Nr. 17.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XIV.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Czwartek, 22 stycznia 1885. (w zast.) KS. DR. KANTECKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S.. Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 21 stycznia.

(Przedłożenie wiedeńskiéj Izbie deputowanych dwóch projektów do ustaw przeciw socyalistom. — Otwarcie sejmu finlandzkiego. — Poniedziałkowe i wtorkowe obrady włoskiéj Izby deputowanych nad konwencyami kolejowemi. — Ciekawe obrady w hiszpańskiéj Izbie deputowanych. — Ostatnie skandaliczne posiedzenie sejmu chorwackiego.)

Rząd austryacki zabiera się na seryo do walki z żywiołami przewrotu społecznego. Na dniu wczorajszym przedłożył hr. Taaffe wiedeńskiéj Izbie deputowanych dwa projekta do ustawy, z których jeden mieści w sobie postanowienia dotyczące zwalczania niebezpiecznego dla ogółu nieprzyjaciela, jakim jest socyalizm, a drugi zawiera przepisy co do również niebezpiecznego dla społeczeństwa posiadania materyałów wybuchowych. Pierwszy projekt zabrania tworzenia związków, o których słusznie można przypuszczać, że służyć będą żywiołom socyalistycznym, mającym na celu przewrot porządku społecznego i politycznego. Jeżeli podobne związki już istnieją, natenczas należy je zamknąć. Związki zaś, mające na celu wzajemne popieranie członków a które wyżéj wspomnianemu służą celowi, należy poprzednio poddać pod kontrolę państwa, do zebrań nie dopuścić, ewentualnie rozwiązać; tak samo należy zabronić rozszerzania druków z podobnemi socyalistycznemi tendencyami. Co się zaś tyczy pism peryodycznych tegoż samego kierunku, przeciw którym dwukrotny zapadł wyrok, wzbraniający dalszego ich rozszerzania, tych wydawnictwo należy zamknąć. W razie spełnienia czynności karygodnéj wymienionéj tendencyi, toczyć się ma rozprawa sądowa odpowiednio do ustawy o tymczasowém zawieszeniu sądów przysięgłych. Dzisiejsza ustawa ma mieć moc obowięzującą na przeciąg lat pięciu, natomiast upada dawniejsza ustawa, jako też rozporządzenia rządowe dotyczące zawieszenia czynności sądów przysięgłych w Wiedniu, Kronenburgu i Wiener-Neustadt. Tak brzmi w głównéj osnowie pierwszy projekt, — który rząd austryacki motywuje tém przekonaniem, że mając w ręku podane sobie przez ustawę środki, mocen będzie z większym, aniżeli dotąd, skutkiem zwalczać wspólnego nieprzyjaciela socyalistycznego.

W poniedziałek otwartym został finlandzki sejm krajowy. Sesyą zagaił gubernator jeneralny, hr. Heyden i odczytał w imieniu cara mowę tronową, która na wstępie wyraża zadowolenie carskie z powodu pomyślnego dobrobytu krajowego. Dochody o tyla przewyższyły oczekiwanie, że niespodziewaną przewyżkę może rząd obrócić na inne cele, jako to na roboty publiczne, na utworzenie funduszu rezerwowego, który w razie niedomagań finansowych oddać może wielkie dla Finlandyi usługi; dzięki téj przewyżce w dochodach, będzie także można zniżyć podatki. Orędzie carskie wspomina następnie o pocieszających postępach w dziedzinie oświecenia ludowego i nie szczędzi pochwał wojsku, rekrutującemu się w Finlandyi. Pomiędzy przedłożeniami, które wylicza mowa tronowa a nad któremi sejm finlandzki będzie obradował, znajdujemy projekt dotyczący zaprowadzenia prawa lenniczego, systemu metrycznego, pocztowych kas oszczędności i budowy różnych kolei żelaznych, jako to linii Heinola - Willmanstrand, Kaipiais St. Michel Knopio i Wasa-Brando. Mowę tronową odczytał hr. Heyden w języku rosyjskim, poczém przetłumaczył ją jeden z senatorów na język szwedzki, a drugi na język fiński. W końcu posiedzenia poprosili przedstawiciele stanów gubernatora, ażeby przesłał carowi wyraz wdzięczności i uległości stanów z powodu otwarcia sejmu. Po odczytaniu projektów rządowych wniósł marszałek krajowy okrzyk na cześć cara, który zgromadzeni powtórzyli.

Włoska Izba zeputowanych obradowała przez poniedziałek i wtorek nad konwencyami kolejowemi. Dnia pierwszego wniósł dep. Billio o uchwalenie zwyczajnego porządku dziennego, wyliczającego wszystkie siedziby głównych stacyi i dyrekcyi kolejowych. P. Depretis zgodził się na ten wniosek i stawił zarazem kwestyą gabinetową. Izba przyjęła w imiennem głosowaniu 158 przeciw 88 głosom powyższy porządek dzienny z dnia wczorajszego uchwaliła sześć artykułów, określających czas trwania konwencyi odpowiednio do projektów rządu. — Będąc przy sprawach włoskich, wypada nam zwrócić uwagę na wiadomość telegraficzną, jaką otrzymało biuro Reutera z Rzymu. Otóż włoski ambasador w Londynie miał wystósować przed dwoma tygodniami do lorda Granvilla pismo, w którém prosi go o użyczenie mu poparcia u rządu egipskiego w celu odstąpienia Włochom portu Massowy. Angielski minister spraw zagranicznych, czyniąc zadość prośbie Włoch, wysłał pismo ich reprezentanta na ręce angielskiego konsula jeneralnego w Kairze, p. Baringa. Rząd jednak egipski odrzucił żądanie włoskie, gdyż odstąpienie wspomnianego portu sprzeciwiałoby się firmanowi sułtana. Ajencya Stefaniego zaprzecza w téj chwili wiadomości biura Reutera.

Ciekawe i wielce polityczne obrady, jakie się toczyły w poniedziałek w hiszpańskiéj Izbie deputowanych, streścił nam już w głównéj osnowie wczorajszy telegram z Madrytu.

Smutne ustawicznie przedstawia nam widowisko sejm chorwacki. Na ostatniém posiedzeniu powtórzyły się znowu gwałtowne, niepraktykowane w cywilizowanych parlamentach sceny. Pawłowicz ze stronnictwa Starcewicza, oskarżył członka partyi narodowéj Paukowicza, którego sprawdzenie wyboru było właśnie na porządku obrad, iż tenże jako radzca dyrekcyi kasy oszczędności w Seniu skradł zastawiony przez siebie za 100 złr. zegarek i łańcuszek. Łatwo sobie wyobrazić, że oskarzenie to wywołało niesłychaną wrzawę. Oskarzony zawołał: „Kłamiesz, oszczerco!“ Pawłowicz odparł: „Ani kłamię, ani oczerniam, obywatele w Seniu zaprzysięgną to.“ Wywiązała się następnie nadzwyczaj drażliwa dyskusya nad wnioskiem komisyi, domagającym się sprawdzenia wyboru Paukowicza. Aby mieć wyobrażenie o charakterze téj dyskusyi, dość wspomnieć, że wśród niéj słyszano takie wyrazy: „Poseł Bakarcsicz był pijany, gdy składał świadectwo.“ W skutek tego wrzasnął Bakarcsicz do prezesa: „Jeżeli pan Paukowicza nie powołasz do porządku, to dam mu w twarz.“ Pawłowicz mówi do Paukowicza: „Łajdaku, szubrawcze, kłamco!“ Marszałek dzwoni. Poseł Kamener woła: „Ja go wyprowadzę.“ W ten i podobny sposób obraduje sejm zagrzebski. W końcu zatwierdzono wybór Paukowicza 37 przeciw 31 głosom. Z powodu nieparlamentarnych wystąpień uchwalił sejm wniosek o wykluczenie z Izby Pawłowicza na 20, a Paukowicza na 8 posiedzeń. Telegram donosi, że wykluczeni nadesłali oświadczenie, w których przepraszają sejm za swe zachowanie i proszą marszałka, ażeby cofnął wniosek swój względem ich wykluczenia; marszałek przychyla się do téj prośby.

Rocznica welehradzka.

Nie tylko Morawianie, Czesi, Słowacy, Chorwaci, Serbowie, Bułgarzy, Bośniacy, Rusini i Polacy zabierają się do uczczenia pamięci św. św. Apostołów Słowiańszczyzny, ale — jak z Kowna piszą do „Kraju“ — i Litwini, pomni dawnych serdecznych związków z Polską, od któréj wzięli chrzest święty, przyłączają się do tego obchodu. Pod naciskiem prawosławnéj opieki obchód ten nie będzie może takim, jakimby go sobie Litwa życzyła — aleć w duchu szczery i prawdziwy, będzie łączył z nami tych braci naszych, których przodkowie tak ściśle byli z nami złączeni, a którzy i dzisiaj czują dobrze ten święty związek, przypieczętowany Unią lubelską. Korespondent kowieński „Kraju“ tak pisze:

„My Litwini, których mowa, aczkolwiek najbliżéj spowinowacona ze słowiańską, różni się przecież od niéj o tyle, że stanowi osobną gałęź języków aryjskich, nie jesteśmy bliżéj zainteresowani w obchodzie ze stanowiska lingwistycznego. Lecz oprócz powinowactwa językowego nie mniejszą, a może większą spójnią narodów jest powinowactwo ich ducha. Czyliż możemy zapominać, że chrześciaństwo przyszło do nas od Słowian, i że wielcy nasi krzewiciele cywilizacyi, Jagiełło i Witold byli mocarzami słowiańskimi i zostawili po sobie niezgładzoną pamięć w historyi nie tylko litewskiéj, ale i słowiańskiéj? Od niepamiętnych wszakże czasów stoimy na północno-zachodnich kresach Słowiańszczyzny, stykając się geograficznie z zachodnimi i wschodnimi Słowianami, podzielając historyczne ich losy i rozwijając się duchowo wespół z nimi. Azaliż nie wiadomo, że niejeden syn naszéj ziemi, kość z kości i krew ze krwi naszéj, wniósł do skarbnicy słowiańskiéj cząstkę swego ducha i nawzajem, że ze zdrojów słowiańskich czerpaliśmy zawsze i podziśdzień czerpiemy światło wiedzy? Możemyż naprzykład ukrywać, że prace Polaków, Rosyan i Czechów nad starożytnością naszą, nad historyą i językiem, stanowią najbogatsze dotychczas dla nas źródło poznania rzeczy swojskich? Któż nie odgadnie, że zapatrując się na przykłady z życia Słowian, nabraliśmy przeświadczenia o możebności i dla nas téż narodowego odrodzenia? Nie byłyżby to dostateczne tytuły do zaliczenia świętego Metodego do naszych także Patronów? Apostolskie prace pierwszych nauczycieli Słowiańszczyzny są dla nas równie błogosławione, jak i dla Słowian. W tém tkwi przyczyna, dla któréj przypomnienie ich żywota i zgonu wzbudza w nas niemniéj głębokie i wzniosłe uczucia, jak te, które obecnie poruszają świat słowiański.“

Okólnik
św. Kongregacyi Propagandy.

Święta Kongregacya Propagandy wysłała do wszystkich Biskupów świata katolickiego następujący okólnik:

Najprzewielebniejszy ks. Biskupie!

Wyrok rzymskiego sądu kasacyjnego, orzekający zabór wszelkich dóbr nieruchomych téj św. Kongregacyi, został obecnie prawie zupełnie dokonanym. To téż nadal środki, jakiemi rozporządzał ów wszechświatowy instytut, założony przez Papieży w celu rozkrzewiania ewangielii i cywilizacyi, zależeć będą jedynie od dobrych chęci tego rządu, który w r. 1870 znanemi nam dobrze sposobami zagarnął Rzym, oświadczając, że bierze na siebie wobec Europy i katolicyzmu odpowiedzialność za podtrzymywanie i opiekę nad Papieztwem i obiecując solennie zapewnić Przewodnikowi Kościoła chwalebną stolicę nad brzegami Tybru i niezależność wobec każdéj władzy ziemskiéj. (List Wiktora Emanuela do Piusa IX z dnia 8 września 1870 r.). Ponieważ w tém bolesném zdarzeniu Wasza Ekscelencya podniosła głos swój, aby napiętnować owo bezprawie i okazała jawnie tak swoje, jak i powierzonych pieczy jego wiernych zajęcie się obroną praw tak zasłużonego instytutu, sądzę przeto, że dowie się z boleścią, iż wspólne starania całego Episkopatu i najwybitniejszych świeckich katolickich osobistości, jako téż i niektórych różnowierców nie zdołały powstrzymać czynności rządu, który odtąd dopuszcza się bezkarnie w obec całéj Europy wszelkich bezprawi przeciwko Kościołowi katolickiemu i jego dostojnéj Głowie.

Chociaż od pierwszych zamachów, na Propagandę wymierzonych, aby ją ujarzmić, odbierając jéj wolną administracyą i rozporządzanie swemi dobrami, nie omieszkała ona uroczyście przeciwko temu protestować, niemniéj, ponieważ zagarnięcie jéj nieruchomych własności zostało prawie zupełnie dokonaném, sądzę, iż moim świętym obowiązkiem, jako jeneralnego Prefekta téj Kongregacyi, jest wystósowanie nowego protestu przeciwko temu aktowi tak ciężko nadwerężającemu jéj swobodę, a tém samém tak przeciwnemu niepodległości jéj urzędowania, mającego za zadanie utrzymanie i rozszerzenie chrześciaństwa po całym świecie, a przedewszystkiém w krajach, które nie korzystają jeszcze z dobrodziejstw cywilizacyi.

Obraza ta jest tém bardziéj nie do zniesienia, im ważniejszą i pilniejszą okazuje się konieczność zaradzenia licznym potrzebom dalekich misyi. Nie mówiąc już o ustawicznych klęskach, na jakie narażone są niektóre wikaryaty apostolskie, szczególnie na dalekim Wschodzie, którym z boleścią serca nie możemy pomagać natychmiastowemi i stósownemi zasiłkami pieniężnemi — utrapienie nasze zwiększa się, jeżeli rozważymy, jak szerokie pole akcya kolonizacyjna w Europie otwiera przed nami w ogromnych przestrzeniach Afryki i wysp oceanów, gdzie niezliczone ludy są dzisiaj powołane do udziału w dobrodziejstwach cywilizacyi.

Nie sposób, abyśmy nie czuli głębokiéj boleści, widząc się pozbawionymi swobodnego używania téj świętéj ojcowizny, którą społeczeństwo katolickie powierzyło nie jakiemuś tam rządowi, ale Propagandzie, aby uczyła ewangielii i cywilizowała biedne dzikie narody — widząc brak potrzebnéj liczby robotników w winnicy Pańskiéj — spowodowany zniesieniem zakonów lub téż nagłém wywłaszczeniem kilku kolegiów, jakie posiadała św. Kongregacya w Rzymie, aby tam nauczać i wychowywać misyonarzy apostolskich. To wywłaszczanie, jako téż przymusowa służba wojskowa, nałożona na seminarzystów, przyprowadziły misye włoskie do najnędzniejszego stanu, a Propagandę zniewoliły do używania misyonarzy innych narodowości.

Pośród tych udręczeń i goryczy, rozdzierających serce każdego katolika, pociechą przynajmniéj jest widok obcych krajów, w których istniejące pobożne stowarzyszenia z prawdziwą gorliwością i niestrudzoném poświęceniem ubiegają się między sobą, aby wspomagać boskie dzieło nauczania narodów praw ewangielii. Pomiędzy niemi najokazalszą jest Propaganda wiary, która pomimo smutnego obecnego położenia Francyi, rozwija naprawdę nadzwyczajne usiłowania, przyjmując zarówno wspaniałe ofiary bogaczów, jak grosze ubogich synów ludu. Lecz, jeżeli uczuwamy radość, widząc rozszerzający się cudownie napływ do misyi, wznoszące się, dzięki Propagandzie, nowe kościoły — cierpimy niemniéj, nie mogąc posyłać im dostatecznych posiłków, aby przyłożyć się do ich utrzymania i rozwoju.

Filie, założone przez Kongregacyą św. Propagandy w rozmaitych częściach świata, zaczęły na nowo otrzymywać legaty i dary, które jednakże nie wystarczają do zaspokojenia potrzeb codziennych i nadzwyczajnych, a z powodu których św. Kongregacya jest czasem zmuszoną naruszyć nawet kapitały, któremi zarządza swobodnie po za granicami Włoch.

Takie są powody, dla których zwracam się raz jeszcze do gorliwości Waszéj Ekscelencyi, aby raczyła dać poznać chrześcianom trudne położenie, w jakiém znajduje się ten instytut i aby upomniała ich do wzięcia gorącego udziału w składkach na pobożne dzieła wyżéj wymienionéj Propagandy wiary, Świętego Dziecięctwa, Szkół na Wschodzie i innych stowarzyszeń, założonych w podobnych celach — co się zaś tyczy bogatszych, aby wspaniałomyślnie poświęcili część swéj ojcowizny dla najszlachetniejszéj i najświętszéj z wszystkich spraw — sprawy wiary i cywilizacyi.

W obec ruchu, jaki się dziś rozwija, można z niezaprzeczoną prawdą powiedzieć, iż wznosząc oczy, widzimy złocące się żniwo na nowych i obszernych okolicach, podczas gdy robotnicy doznają różnych zniewag i braku środków, aby ich podtrzymywać. Jedynie pobożność wiernych i gorliwość o rozszerzenie cywilizacyi chrześciańskiéj mogą jeszcze przyjść w pomoc boskiemu zadaniu Apostolstwa i zapewnić mu tryumf na ziemi.

Że św. Propagandy, w uroczystość Trzech Króli, 1885 r.

C. Kard. Simeoni, Prefekt.
D. Arcyb. Tyru, Sekretarz.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 20 stycznia.

Posiedzenie 29.

Początek o g. 1½.

Parlament przyjął dzisiaj traktat handlowy w pierwszém i drugiém czytaniu i przeszedł do drugich narad o etacie marynarki.

Referentem komisyi był w téj sprawie p. Rickert, i oświadczył, że komisya ze względu na politykę kolonialną po większéj części na żądania większych wydatków przystała, nie myśląc wcale przez to okazać, że się na nie zgadza, ponieważ nie zna ich doniosłości.

W imieniu centrum oświadcza bar. Frankenstein, że frakcya jego przyjmie zwiększone pozycye, ale nie przyjmie odpowiedzialności za cały obręb polityki kolonialnéj; wszakże ta polityka przekroczyła już nakreślone w roku zeszłym przez kanclerza granice. Zresztą tylko drobna cząstka ludności niemieckiéj, kilku rederów i przemysłowców spożyje jéj owoce, ale nie rólnictwo niemieckie. Koszta zaś ponosić będzie kraj cały; te koszta zwiększać się będą coraz więcéj, na czém szkodę ponieść może jeśli nie Rzesza, to z pewnością poszczególne kraje związkowe.

Ip. Stauffenberg chciałby głosować za etatem marynarki, ale przy tém mieć wolną rękę.

P. Hasenclever radzi kolonizacyą w Niemczech, zamiast kolonii w obcych częściach świata. Socyalni demokraci są wbrew przeciwni wszelkim posyzycyom, które tylko zostają w związku z polityką kolonialną.

P. Richter motywuje zgodę wolnomyślnych na wszystkie żądania etatu marynarki oświadczeniem, że w téj sprawie chodzi o honor chorągwi niemieckiéj, i że parlament ma przed sobą fakta dokonane.

Mówca zwraca się przeciw słowom, wypowiedzianym przez posła Helldorffa, który twierdził, że kanclerz w określeniu kresów polityki kolonialnéj w zeszłym roku nie postąpił dość otwarcie.

Posłowie Böttcher (narod.) i hr. Stolberg-Wernigerode występują przeciw p. Frankensteinowi, a mianowicie przeciw jego twierdzeniu, że rólnictwo na polityce kolonialnéj nic nie zyska.

Na to odpowiada p. Windthorst, że mówca chciał przez to wyrazić, iż rólnictwo nie może się spodziewać po polityce kolonialnéj korzyści bezpośrednich. Zresztą centrum w obec sprawy téj na teraz dość ciemnéj, nie może brać na siebie zobowiązań; a czego innego téż p. Frankenstein nie miał na myśli.

Późniéj p. Meister poruszył sprawę rozpuszczenia robotników socyalno-demokratycznych z cesarskiego warsztatu nadmorskiego w Wilhelmshaven, z czego się wywiązała żwawa sprzeczka między p. Beblem i szefem admiralicyi Caprioim, który oświadczył, że rządowi służy prawo trzymania zdala wichrzycieli, szerzących jad tego rodzaju.

Parlament przyjmuje całe ordinarium i extraordinarium etatu marynarki według wniosków komisyjnych.

Koniec o godzinie 5¾.

Z Izby poselskiéj.

Posiedzenie 4 (20 stycznia). Początek o godz. 11¼. Dalszy ciąg rozpraw o etacie.

Bar. Huene nie widzi położenia finansowego w tak różowém świetle, jak minister finansów. Etat dowodzi raczéj ciężkiéj niemocy rólnictwa, téj najgłówniejszéj siły podatkowéj państwa. Mimo to p. Rickert posuwa się za daleko, jeżeli mówi o fiasku polityki ekonomicznéj, do któréj urzeczywistnienia przyczyniło się w niemałéj części centrum. Potém przechodzi mówca do poszczególnych pozycyi etatowych i nadmienia, że przejście ściągania kosztów sądowych z rąk administracyi wewnętrznéj do sądowéj spowodowało przewyżkę nakładu, wynoszącą milion. Tę kwotę można było zaoszczędzić, gdyby sądownictwo było miało szczerą wolą dalszego zajmowania się ściąganiem kosztów. Minister dobrze uczynił, iż z rezerwą oświadczył się o etacie kolejowym, którego chwiejność w całkowitym budżecie jest dość widoczna. Budżet ten w ogóle razi pomnożeniem pewnych wydatków z jednéj, a wątpliwych dochodów z drugiéj strony. Ciężar procentowy od długu kolejowego wynosi rocznie 158½ miliona, a dochody z podatków bezpośrednich tylko 148 milionów marek.

W sprawie otworzenia nowych źródeł podatkowych odsyła rząd do rzeszy, ale tam tylko można się spodziewać podwyższenia podatku giełdowego. W sejmie pragnąćby trzeba przyjęcia podatku od kapitału rentowego i noweli do podatku dochodowego według zeszłorocznych uchwał komisyjnych, coby rzeczywiście znacznie zwiększyło dochody. Na zwolnienie 3 i 4 stopnia od podatków mówca nie przystanie, bo takowe zwolnienie pociągnęłoby za sobą podwyższenie podatków w innych sferach. Zresztą, dopóki podatki bezpośrednie tworzą podstawę budżetu, byłoby rzeczą niebezpieczną tę podstawę zluźniać. Dochodów z podwyższenia cła zbożowego użyć należy na ulżenie gminom. Nie należy téż dłużéj odkładać przekazania podatku gruntowego i budowlanego gminom na fundamencie cyfry ludności, jako skalę podziału. W końcu poleca mówca w obec niekorzystnego położenia finansów, oszczędność jak najoględniejszą.

Min. Scholz oświadcza, że rząd poleciłby nawet uwolnienie 5 i 6 stopnia od klasycznego podatku, gdyby to było obecnie możebném.

P. Benda widzi niekorzystne położenie finansów pruskich we wpływie, jaki na nie wywierają finanse Rzeszy.

Pan Mooren poddaje pozycye etatowe, dotyczące walki kulturnéj, pod ścisłą krytykę i mówi, że wydatek na trybunał kościelny zupełnie niepotrzebny, a pensye, przeznaczone na inspe-

ktorów szkólnych obrócićby należało na lepsze uposażenie zasłużonych nauczycieli. Mówca rozwodzi się nad smutném położeniem rólnictwa i poleca podwyższenie ceł zbożowych.

P. Minnigerode zwraca się z apostrofą do centrum, aby raz zaprzestało swarów kościelnych, na co pan Bachem odrzekł, że katolikom ściągano żywcem skórę z ciała.

P. Minnigerode zarzeka się, że do oprawców nie należał.

Posiedzenie odroczono. Koniec o godz. 4 min 10.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Berlin, 20 stycznia.

(Dokumenta w sprawie kolonizacyi.)

(—) Zdaje się, że w księciu Bismarcku gruntowna zaszła zmiana. Nie tylko w parlamencie, ale i jako dyplomata wyrzeka się dawniejszego milczeczenia. Przed tém nie pokazywał się przez całą sesyą w parlamencie; teraz nie mija żadne ważniejsze posiedzenie bez 3 do 4 przemówień kanclerskich. Jeszcze więcéj niemym od parlamentaryusza był ks. Bismarck jako dyplomata. Aż do ostatniéj jesieni nie znała dyplomacya niemiecka publikacyi not dyplomatycznych, które zamieniano z obcemi gabinetami. Wyjątek tworzyły chyba noty kościelno-polityczne, przesłane ostatniemi czasy Stolicy św. Do tego należą rokowania z nuncyuszem w Wiedniu. Takiemi publikacyami chciał rząd pruski zwalić winę na stronę przeciwną. Celu tego żadna z tych publikacyi nie osiągnęła; owszém katolicy i wszyscy bezstronni i nieuprzedzeni widzieli w dokumentach urzędowych, ogłoszonych przez rząd, skłonność do zgody i pobłażliwość Stolicy św. Nie będziemy tego rozstrzygali, czy rząd, a poszczególnie książę Bismarck te publikacye uważał za odpowiednie i czy dla tego zaprzestał je na niejaki czas przedkładać; tyle jednak pewno, że ogłoszenie nót zamienionych z gabinetem angielskim w sprawie kolonialnéj było pomysłem szczęśliwym. Może kanclerza, który politykę zagraniczną za swą wyłączną sferę uważa, kosztowało nie mało przezwyciężenia to wystąpienie z roli milczącéj. Ale chodziło o zainteresowanie narodu dla polityki kolonialnéj, i dla tego też kanclerz zdecydował się na ten krok stanowczy. Niebezpieczeństwu, iżby się parlament mógł w zbyteczną wzbić butę i zarozumiałość, zapobiegł kanclerz oświadczeniem, iż ta korporacya mu nie imponuje; dla tego w miejsce dawnéj posuchy przedłożono parlamentowi obecnie już czwarty fascykuł pism dyplomatycznych.

Trzy pierwsze fascykuły dotyczyły, jak wiemy, Angry-Pequeny, Kamerunu i wysp Samoa; czwarty fascykuł, obejmujący 75 stron, zawiera 33 dokumentów „o niemieckich reklamacyach wysp Fidżi.“ Jeśli dawniejsze trzy fascykuły udowodniły, że gabinetowi angielskiemu nie zabrakło złéj woli, lecz raczéj chytrości i siły zapobieżenia koloniom niemieckim, to ostatni zeszyt dowodzi, że osadnicy niemieccy po koloniach, stojących pod protektoratem niemieckim, nie używają dostatecznéj opieki prawa, lecz mimo najlepszych tytułów prawnych ulegają przemocy. Cel téj publikacyi jest jasny i widoczny; chodzi tu bowiem o konieczność nabywania własnych osad. Z treści czwartéj publikacyi wykazuje się, że władze angielskie osadników niemieckich na dalekiéj wyspie traktują, jak wyjętych z pod prawa, i że rząd angielski nie z prawnych, lecz z dyplomatycznych powodów odmawiał satysfakcyi. Gdy Anglia w roku 1871 wyspę annektowała, już tam zastała wielu Niemców, na zakupionych gruntach osiadłych. Te nabytki niemieckie zostały unieważnione nie przez sądy, lecz przez urzędników administracyjnych angielskich pod pretekstem, że prawa podstępnie zyskano, że grunta nabyto w zamian za starą strzelbę, poczém zwykle następowała konfiskata posiadłości. Anglia zażaleń niemieckich ani nie uznawała, ani ich ważności nie zaprzeczała, lecz mimo nacisku Niemiec zwlekała sprawę przez lat więcéj, niż dziesięć. Teraz nareszcie obiecano ks. Bismarckowi, że komisarz angielski i niemiecki sprawę zbadają, a zgodziwszy się na jedno, natychmiast załatwią. Oprócz tego każdy prześle swemu rządowi sprawozdanie, a ten niezwłocznię ostateczny wyda wyrok. Anglia nie stanęła w téj sprawie w zbyt korzystném świetle.

ZIEMIE POLSKIE.

* Zastawy dożywotnie, na które dotąd mimo ukazu z dnia 10 grudnia 1865 pozwolono, mają ustać i być ograniczone na 12letnią dnierzawę.

— Moskiewskie pisma nazywają nas z jednéj strony siewcami idei rewolucyjnych, demagogicznych, światoburczych — z drugiéj zacofańcami, ultramontanami, służalcami Rzymu itd. — Słusznie powiada „Kraj“, przytaczając te inkryminacye, że jedném i drugiém równocześnie być nie możemy. Dla czego nie pozostawią nas raczéj pisma rosyjskie w pokoju?

— „Now. Wremia“ donosi, że na rok 1885 wyjednany został kredyt w sumie 320,000 rs. na budowę cerkwi prawosławnych i pomieszczeń dla służby cerkiewnéj „w kraju zachodnim“. Od r. 1863 na ten cel wydatkowano przeszło 6 milionów rubli, a zdaniem przytoczonego dziennika, wysokość téj kwoty ma być najlepszym dowodem, „że interesa prawosławia w tym kraju znajdują gorące i energiczne poparcie ze strony rządu.“

NIEMCY.

* Berlin, 20 stycznia. W sprawie zabójstwa śledztwo wykazało, że przyaresztowany w Hockenheimie stolarczyk, na którego dłoni widać ranę, był przed tygodniem w Frankfurcie. „Bad. Land. Zeit.“ pisze, że rysopis ujętego w Hockenheimie człowieka zgadza się z rysopisem mordercy podanym przez policyą kryminalną w Frankfurcie. Aresztant nie tylko strzelał do żandarma, który go przytrzymał, ale i do dwóch mieszczan w Hockenheimie.

— Kolonia niemiecka w Odesie uchwaliła ofiarować ks. Bismarckowi w 70 rocznicę jego urodzin dar honorowy i wręczyć mu go przez deputacyą.

— Katolicki szlachcić z Hanoweru, tak pisze w „Nordd. Allg. Ztg.“:

„Germania“ nie waha się pisać:

„Nordd. Allg. Ztg“ śmie w brutalny sposób znieważać i oplwać męża, będącego ideałem katolików niemieckich, i na którego świat katolicki z podziwieniem i uwielbieniem spogląda.“

Czyżby nie był czas, aby i my katolicy Niemiec, których ideałem jest książę Bismarck i cesarz, energicznie przeciw temu zaprotestowali, iżby mięszano między sobą w taki sposób pojęcia „katolik“ i „ultramontanin“. — Niech Ekscelencya Windthorst pozostanie przywódzcą ultramontanów i Welfów — my katolicy dziękujemy za taki ideał, a naszém hasłem zawsze pozostanie: „Hura Cesarz! Hoch Bismarck!“

Szkoda, iż „Nordd. Allg. Ztg“ nie obwieściła światu, jak ten hanowerski katolik wygląda i jak się nazywa. Zapewne sam książę Bismarck nie ma pretensyi, aby być „ideałem“ dla katolików w ogólności, a tém więcéj dla katolików niemieckich. Jak można takie rzeczy pisać w XII roku walki kulturnéj!

— Nie objęci testamentem spadkobiercy ks. Brunświckiego, ks. Aleksander Heski, księżna Hamilton i księżna Maksymilianowa bawarska, zaczepili podobno mniemany testament zmarłego i zaprotestowali przeciw postępowaniu dotychczasowomu.

— „Berl. Tagbl.“ pisze w sprawie zabójcy Rumpffa, że tymczasowo przeniesiono w miejsce zabitego do Frankfurtu radzcę policyjnego Hackego i wysłano tam kilku berlińskich urzędników kryminalnych.

— Cesarz wskutek zaziębienia był w ostatnich czasach cokolwiek chory; jednego dnia nawet aż do południa nie wstawał z łóżka. Dzisiejszy telegram jednak donosi, że noc z wtorku na środę przebył spokojnie i że stan jego zdrowia żadnych nie budzi obaw.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Pobożne życzenia. Z Diakowaru donoszą do pism wiedeńskich, iż ksiądz Biskup Strossmayer otrzymał od Prymasa Węgier Kardynała Simora polecenie, aby się stawił przed ks. Nuncyuszem w Wiedniu. Jest to fałsz.

— Anarchiści występują coraz to jawniéj. W Kolinie aresztowano socyalistę w chwili, w któréj przed gmachem żandarmeryi upuścił list, zawierający wyrok śmierci na rewizora policyi. W różnych miastach znaleziono mnóstwo pism, grożących zemstą za wyrok skazujący na śmierć Kammerera i Stellmachera. Druki pochodzą z N. Jorku.

ROSYA.

* Kijewlanin odpowiada „Pokrokowi“ pismu wychodzącemu w Ołomuńcu na znane Czytelnikom artykuły tego pisma, przychylne nam Polakom a nie bardzo sprzyjające Rosyi. „Kijewlanin“ wynosi pod niebiosy zasługi Rosyi w obec Serbii, Bułgaryi i Czarnogórza, a w końcu dodaje, że gdyby Prusy miały okazać apetyt na pierwsze dzielnice czeskie, wtedy Austrya nie zdoła ich obronić lecz chyba Rosya!

— Ludność kozacka, według obliczenia „Rusk. Inwalida“, w ciągu ostatnich 30 lat powiększyła się o 84 prc. W dniu 1 stycznia 1854 r. znajdowało się we wszystkich siedmiu okręgach, zamieszkanych przez kozaków 1,704,934 głów, obecnie zaś jest 3,140,088 głów. Ludność męzka kozacka we wszystkich siedmiu okręgach wynosi 1,141,138 głów. Procent ludnosi obcéj, nienależącéj do kozaków, wzrósł przeciętnie z 16,6 prc. do 31,1 prc., najwięcéj takiéj ludności przemieszkuje w okręgu dońskim 41,4 prc., potem w kubańskim 35,6 prc. zaś w uralskim tylko 21,6 prc.

— Czyczeryn, „gołowa“ Moskwy, który podczas koronacyi wpadł w niełaskę, napomknął bowiem w przemowie do cara o konstytucyi, został ponownie wybrany prezydentem przez radę miejską. Wybór ten staje się prawomocnym dopiero, kiedy car go potwierdzi. Czy to uczyni?

— Rozruchy. W fabryce bawełnianéj woznosieńskiéj, w powiecie dmitrowskim, wybuchły między robotnikami rozruchy, wskutek zmniejszenia godzin dni roboczych i wypływającego ztąd zniżenia pracy zarobkowéj. Robotnicy urządzili zmowę i porzucili robotę, skutkiem czego fabryka zawiesiła czynność. Do fabryki pojechał gubernator i wysłano 200 kozaków; robotnicy zamiejscowi, którzy głównie się burzyli, zostali wydaleni. Administracya fabryki otrzymała pozwolenie puszczenia w ruch na nowo fabryki po zadośćuczynieniu sprawiedliwym żądaniom robotników. Administracya wykonała polecenie i roboty rozpoczęły się na nowo.

— Moskalom wszystko co polskie zawadza. Znany korespondent do „Nowego Wremienia“ pan „Russkij strannik“ pisze obecnie z kraju „południowo-zachodniego“, co następuje:

„...Polszczyzna, chwilowo ogłuszona,“ — dzięki chwiejności polityki naszéj za niektórych z tutejszych gubernatorów jeneralnych po Bezaku i nieużyciu środków należytych do zrosyjszczenia kraju w czasie właściwym — zwolna odzyskała siły i rozpoczęła znowu działalność swoję, burzącą wszystko, co rosyjskie. Ku pomocy tu stanęła kolej kijowsko-brzeska, łącząca kraj „południowo-zachodni“ z Królestwem Polskiém i Warszawą. W Kijowie coraz i coraz więcéj ukazywać się zaczęło magazynów polskich, następnie przez firmy warszawskie założonemi tu zostały filie, i obecnie Kijów zapełniony jest towarami polskiemi.“ — „Niestety, — gorszy się pan Russkij strannik, — „zjawisko to nie ogranicza się do jakiéj gałęzi pojedyńczéj lub do samych drobnostek. Przeciwnie: zacząwszy od bazaru towarów warszawskich, mód warszawskich, kwiatów warszawskich, cukierni warszawskich, posiadających tu swoje magazyny obszerne o mowie polskiéj, na sposób polski urządzone, bibliotek polskich i warszawskich fabryk powozów, właśnie Polacy i „Niemcy polscy“ rozpoczęli z nami“ (braćmi p. Russkiego strannika) „walkę na daleko ważniejszém jeszcze“ (braknie wyrazu: zapewne: „polu“).

Przytacza następnie „Russkij Strannik“ kilka firm warszawskich posiadających składy w Kijowie, które wyparły wyroby fabryk moskiewskich i w ogóle fabryk rosyjskich, które to zjawisko uważa za tém smutniejsze, że takie wypieranie wyrobów rosyjskich ustawicznie wzrasta, tak że ostatecznie polskie wyroby usuną zupełnie wyroby rosyjskie z kraju „zachodniego“.

W obec téj coraz i coraz ściślejszéj spójni interesów handlowych z krajem „nadwiślańskim“ — pisze daléj „Russkij Strannik“ — daje się téż dostrzegać zarazem między niemi — ma to znaczyć: między Kijowem a Królestwem Polskiém — rozwój spójni duchowéj, bardzo naturalnie wypływającéj ze spólności interesów, tudzież coraz i coraz większa oziębłość, ba! nawet nieprzyjaźń dla Moskwy, która, jak twierdzi kilku szanownych starców tutejszych, lat temu trzydzieści cieszyła się tu daleko większemi sympatyami, szacunkiem i wpływem.

W końcu „Russkij Stannik“ napada z kolei na żydów, dowodząc, że towarami polskiemi handlują przeważnie żydzi, i że, jakkolwiek tylko kupcy gildyi pierwszéj z izraelitów mają prawo mieszkać w tém mieście, mieszka tam żydów istotnie 11 tysięcy.— Widocznie polskie wyroby przewyższają dobrocią wyroby rosyjskie, i ztąd ich pokup. Ale o to nie dbają Moskale w rodzaju „Russkiego Strannika“ — odmówiliby oni Polakom, gdyby szło, nawet powietrza.

FRANCYA.

* Pogrzeb Edmunda About, odbył się dnia 18 bm. Na karawanie złożono chorągwie z napisem: „Alzacya“ — a za trumną szła panna Française, córka alzackiego rzeźbiarza z Dieuze, miejsca urodzenia p. About — w alzackim stroju, z trzykolorowym sztandarem osłoniętym żałobną krepą. Wielu Alzatów wzięło udział w pogrzebie.

BELGIA.

* Tournay, 18 stycznia. Ksiądz Biskup Dumont, którego pretensye do majątku dyecezyalnego w Tournay przez długi czas były bardzo głośne, zrezygnował wreszcie ze wszystkich żądań swoich, jakie spodziewał się wyprocesować z kasy dyecezyalnéj. W téj sprawie znany jest także ks. kanonik Bernart, który nie mogąc wydać byłemu biskupowi sum przez tegoż żądanych, zabrał kasę i wyjechał. Dziś ks. kanonik Bernard ogłasza, iż bezzwłocznie powróci i odda wszystkie sumy wraz z procentami, skoro śledztwo sądowe przeciw niemu zapowiedziane cofnięte będzie. Sąd nie godzi się na to żądanie i wyznaczył termin na 19 marca przed sądem w Charleroi.

WŁOCHY.

* Stósunek Francyi do Stolicy św. Msgr. di Rende nie chcąc być na dyplomatycznym obiedzie u pana Ferry, który nie zawarł z żoną swą ślubu kościelnego, wyjechał do Rzymu i jak widzimy z pism rzymskich, miał już posłuchanie u Ojca św. Do Rzymu przybył również i ambasador francuski przy Stolicy św. Stosunkowi między Watykanem a Paryżem groziło niemałe niebezpieczeństwo, które jednakże, dzięki roztropności Leona XIII, szczęśliwie usunięte zostały. Na osierocone stolice biskupie mianowani zostali kapłani dający najlepsze rękojmie — a zamach na seminarya duchowne został usunięty: klerycy nie będą służyli w wojsku, jak się tego domagał usunięty świeżo minister wojny.

— Propaganda ma w tych dniach wydać dwa piękne tomy, zawierające tekst wszystkich protestacyi Biskupów i różnych towarzystw katolickich przeciwko strasznéj grabieży jakiéj podpadł ów cywilizacyjny instytut. Pewien znakomity prałat ma do téj seryi dokumentów napisać wstęp. Jakżeż istotnie nie widzieć w téj protestacyi dobrowolnéj, powszechnéj, w tym okrzyku zgrozy i boleści, nieprzepartego argumentu na korzyść potrzeby wolności zupełnéj Papieża, która została śmiertelnie dotkniętą w tym przedziwnym kosmopolitycznym organie Misyi katolickich? Urzędowcy włoscy są sami zdumieni tą jednozgodnością. Lecz jest to już za późno. Dopiero widząc olbrzymi rozgłos, jaki grabież ta wywołała w całéj Europie i w świecie, dopiero wtedy poczuli ważność swego błędu. Pewien włoski polityk powiedział niedawno: „My Włosi popełniliśmy dwa wielkie, nieprzebaczone błędy; są nimi: zajęcie Rzymu i zagarnięcie dóbr Propagandy. Myliliśmy się sądząc o Papieztwie i Propagandzie z punktu widzenia czysto narodowego i włoskiego. Nie przypuszczaliśmy, jakie stanowisko te dwie instytucye zajmowały w świecie. Wzburzenie powszechne otworzyło nam oczy, ujrzeliśmy naszę niezręczność, lecz dopiero potém, gdyśmy ją nieodwołalnie spełnili.“

— Wspominaliśmy już nie dawno o rzekomym kościele katolicko-włoskim p. Savarese. Zdarzył się w nim teraz fakt, godny uwagi. Pewien zbłąkany młodzieniec, ogłosiwszy jakąś książeczkę o religii i czasie obecnym, udał się do Savarese'a, prasząc o napisanie do niéj przedmowy. Co robi ów Neapolitańczyk?

Wraz z przedmową chciał on uczynić akt jurysdykcyi. Daje pozwolenie drukowania jakoby od władzy kościelnéj. I pomyśleć, że jest ich tam tylko dwóch w tym kościele, Savarese i Campello! Otóż to władza kościelna! Pewien Włoch, widząc to szkaradzieństwo wystawione w oknie księgarni, powiedział: Ci fałszerze nie obawiają się nawet popaść w śmieszność. Zresztą liczba zwolenników tego kościoła zmniejsza się z dniem każdym. Z początku nabożeństwa włoskiego słuchało od 80 do 1000 osób. Byli to przyjaciele. Dzisiaj przy wielkich uroczystościach zaledwie 20 osób się zbierze. Są to tylko sługi, nie wyłączając odźwiernych.

— Eks-jezuita Curci wydaje nową swą pracę nad Kościołem i teraźniejszém społeczeństwem — czy też coś w tym rodzaju i na ten temat. Stary polemista lepiéjby zrobił, zajmując się skromnie nauką bilijną — i kończąc np. swe studya egzogetyczne, nie zaś rozdrażniając nienawiści. Prawdopodobnie, bowiem w każdéj współczesnéj kwestyi unosić się on będzie ciasném doktrynerstwem i różnymi wymysłami. Wieleż trudów Leon XIII poniósł, ażeby nawrócić ten nieuchodzony, chciwy rozgłosu i sławy umysł! Wszystko napróżno.

— „Nieznośném“ nazwał Ojciec św. znowu położenie swoje w Rzymie, kiedy w tych dniach przemawiał do pielgrzymów piemonckich, którzy w znacznéj liczbie przybyli do grobu św. Apostołów. Przycisk, z jakim Papież zwraca uwagę na nieznośność swego położenia, dowodzi, iż Leon XIII zdecydowany jest pójść aż do ostateczności w obronie praw i godności Kościoła.

— Na sprawę ks. Biskupa Strossmajera i na zatarg jego z Budapesztem zapatrują się w Rzymie bardzo praktycznie — i wiedzą, że Pesztowi nie podoba się jedynie gorący patryotyzm księdza Biskupa, gotowego do wszystkich poświęceń, byle tylko pod względem religijnym i umysłowym podnieść ducha Chorwatów i Słowaków. W Rzymie nie dadzą się porwać do robienia w sprawie politycznéj zarzutów Biskupowi, będącemu dobrodziejem, chlubą i zaszczytem swéj ojczyzny.

— Misyonarze afrykańscy, przedstawieni przez księdza Kardynała Lavigerie, zostali w liczbie sześciu instalowani w Rzymie przy kościele lotaryńskim pod wezwaniem św. Mikołaja. Misyonarze ci pobierać będą taką samą pensyą, jak kapelani przy kościele francuskim św. Ludwika.

ANGLIA.

* Bezrobocie daje się robotnikom bardzo ciężko we znaki. W Birmingham zebrało się w zeszły czwartek kilka tysięcy robotników, aby się naradzić nad tém, jakby los swój polepszyć mogli. Następnie udali się do burmistrza celem zasięgnięcia jego rady. Po drodze chcieli wziąć szturmem kilka sklepów piekarskich, ale policya szybkiém wkroczeniem temu zapobiegła. Pan burmistrz, wysłuchawszy żądań deputacyi, nie umiał im dać rady, ani innéj pociechy, krom téj, że przyrzekł poczynić kroki celem utworzenia komitetu, mającego się postarać o pomoc i zasiłek. Demonstranci rozeszli się spokojnie. Dnia 16 znów chodzili po ulicach gromadnie, wołając: „Żądamy chleba!“ I ta demonstracya odbyła się spokojnie.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 21 stycznia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał sekretarzowi rejencyjnemu Langemu w Poznaniu, godność radzcy rachunkowego.

* **Na Czytelnie ludowe.** Z przeniesienia 14 marek. Parafianie Czeszewscy 3 marki. Parafianie Wszemborscy 2 marki. — Razem 19 marek.

* **Na wystawienie kościoła w Gryżynie.** Z przeniesienia 124,65 marek. Stępel pocztowy Miłosław 3 marki. — Razem 127,65 marek.

* **Na OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.** Z przeniesienia 594,69 marek. Z dekanatu Zbąszyńskiego 16 marek. — Razem 610,69 marek.

† **Ks. Antoni Powałowski** umarł dzisiaj o godzinie 3 zrana w domu Sióstr Miłosierdzia u Przemienienia Pańskiego, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 40 roku życia, 18 kapłaństwa. Wyświęcony w lipcu r. 1873, na samym wstępie do pracy swéj kapłańskiéj spotkał się z kodeksem prawodawstwa „majowego“. Posłany przez ks. Arcypasterza jako wikaryusz do miasteczka Łopienna, poszedł, gdzie go wołał obowiązek, choć wiedział, co go czeka. Jakoż niebawem zaczęły się przeciw niemu, jak i przeciw wszystkim jego kolegom, indagacye sądowe, termina, różne kary, długie więzienie, które odsiedział w Trzemesznie, nareszcie wygnanie z obrębu całego W. Ks. Poznańskiego. Potuławszy się czas niejaki po za granicami naszéj Archidyecezyi, wrócił nareszcie od kilku lat, mimo niebezpieczeństwa, jakie mu jako banicie groziło, aby zdrowie i siły swoje poświęcić na usługi ciężko nawiedzionéj dyecezyi, dla któréj był święcony. Parafianie Starego Gostynia, i drugiéj parafii osieroconéj, w któréj ostatnie cztery lata spędził, mogą powiedzieć, z jakiém zaparciem się siebie, z jaką gorliwością prawdziwie apostolską spełniał obowiązki swe kapłańskie mimo liczne denuncyacye i inne trudności, na jakie był narażony z powodu konieczności ukrywania się przed władzami policyjnemi. Ciągły niespokój, niewygody, a nieraz i niedostatek, z któremi miał do walczenia, podkopywały jego zdrowie. W roku ubiegłym udał się do wód, aby je poratować, niestety bezskutecznie. Mimo to, choć suchoty znacznie były rozwinięte, nie ochraniał się w pracy, i do ostatka pragnął potrzeby parafian, nad którymi przyjął był opiekę, sam zaspokajać, ucząc dzieci, odprawiając nabożeństwo, głosząc słowo Boże. Zaprzestał pracy dopiero wtenczas, gdy już z łoża podnieść się nie mógł. Nie mając dostatecznéj opieki w ubogo urządzonym swym domu, nie bez nalegania przyjaciół zdecydował się na to, aby dać się przewieść tu do szpitala Sióstr Miłosierdzia. Tu téż po kilkudniowym ledwo pobycie oddał duchał swego Zbawicielowi, aby odebrać nagrodę z rąk Jego za wierną służbę do końca. Niech odpoczywa w pokoju! Jedna ofiara więcéj naszego kulturkampfu! Księże Antoni! Teraz bądź spokojny; banicya Twoja skończyła się i bez dyspensy ministeryalnéj!

Pogrzeb odbędzie się w przyszłą sobotę; szczegóły późniéj będą podane.

* **Teatr.** Dziś na benefis pani A. Trapszowéj po raz pierwszy komedya St. Bogusławskiego „Lwy i lwice“, w któréj p. Anast. Trapszo wystąpi po raz ostatni. — Benefis pani Marcelowéj Trapszowéj, artystki sumiennéj i pracowitéj, cieszącéj się u nas ogólną sympatyą, polecamy jeszcze w ostatniéj chwili naszéj Publiczności.

* **Koncerty** Mierzwińskiego rozpoczną się każdą razą z uderzeniem godziny 7, na co zwracamy uwagę Publiczności.

* **Na ręce pani hr. Kwileckiéj** złożyli: pani Jadwiga Mańkowska 100 marek, a pan Ludwik Graeve 30 marek jako wykupne za to, że nie przybędą na bal dzisiejszy.

* **„Posener Tageblatt“** zapisując pogłoskę o przeniesieniu prokuratora Müllera do Gdańska, pisze, że wiadomość ta, podana najpierw przez prasę polską, wyraża wyłącznie życzenie polskie. — Nasi najserdeczniejsi wszędzie, za przykładem kanclerza, wietrzą Polaków; zbadawszy sprawę sumiennie i mając choćby odrobinę szlachetnego poczucia, inaczejby pisali. I w tym przypadku sprawa ma się podobnie. Wiadomość o przeniesieniu p. Müllera do Gdańska i przeznaczeniu w jego miejsce p. Martiusa, podała bowiem pierwsza „Danz. Ztg.“, a za nią dopiero polskie gazety.

* **Roki sądów przysięgłych.** Gospodarz Wilhelm Ross z Nowegomostu, w powiecie szamotulskim, skazany został w poniedziałek na mocy werdyktu sędziów przysięgłych na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę przez tyleż lat praw honorowych za pobicie w dniu 23 października r. z. swéj matki, która w skutek tego umarła. Oskarżony żył z matką swą, mającą u niego wymiar, ustawicznie w niezgodzie. Codziennie prawie zaszły pomiędzy nimi swary i bójki, a w rzeczonym dniu tak matkę swą poterał, że ta niebawem ducha wyzionęła.

* **Od p. barona Massenbacha** z Pniew otrzymujemy następujące pismo: Celem urządzenia kolonii roboczéj w naszéj prowincyi, na wzór istniejącéj w Wilhelmsdorf we Westfalii, nabyto obecnie folwark Stare Łaski pod Wieleniem. Na opłatę, oraz na koszta urządzenia potrzeba jeszcze nie mało pieniędzy. Dyrektor Ziegler, mieszkający w Poznaniu przy ulicy Fryderykowskiéj nr. 9, przyjmuje na ten cel wszelkie datki. Wszystkich tych, którzy się sprawą tą zajmują i w których piersi bije serce gorące dla nędzy ludzkiéj, upraszamy o przesłanie na ręce pana Zieglera składek.

* **W Raszkowie** według zapisków urzędu stanu cywilnego urodziło się w roku zeszłym 158 dzieci, zmarło 131 osób i zawarto 35 kontraktów małżeńskich. — W Inowrocławiu urodziło się 664 dzieci, zmarło 490 osób, zawarto 107 kontraktów małżeńskich.

* **Nauczyciele** z powiatu szamotulskiego w liczbie 31 wysłali petycyą do sejmu w sprawie ustawy dotacyjnéj i pensyjnéj dla nauczycieli.

† **S. p. Józefa z hr. Szołdrskich Rogalińska.** (Wspomnienie pośmiertne). „Vivit post funera virtus.“ Gdy śmierć nas rozłączy od drogiéj osoby, a po dniach, przepędzonych w niemym bólu przy martwych szczątkach, wreszcie ostatnie Requiescat przebrzmi a za trumną drzwi grobowca się zamkną, wtedy w miejsce skrzepłych rysów twarzy dusza zmarłego ze swemi cnotami i zaletami w potęgowany sposób rysuje się w pamięci rodziny pogrążonéj w żałobie; wtedy to każdy uczynek szlachetny, spełniony za życia, dopomina się u pozostałych wspomnienia, bo i wtedy ma prawo i przywiléj, aby go rozgłaszano, nie tylko na zasadzie de mortuis nil nisi bene, ale i z obowiązku, aby oddać cześć, komu cześć, skoro żywot nieskalany i cnotliwy umie żyjących zbudować i do naśladowania pobudzić, cnota bowiem przetrwa śmierć, vivit post funera virtus.

Takie to życie pełne zasług, godnych chwalebnego wspomnienia, zakończyła na schyłku roku minionego ś. p. Józefa z hr. Szołdrskich Rogalińska, po któréj nieodżałowanym zgonie wiele rodzin w Księstwie w ciężkiéj żałobie zostało.

Urodzona z Włodzimirza i Maryi z hr. Szołdrskich w Żydowie w r. 1847, ś. p. Józefa przepędziła młode swe lata w Jaszkowie pod Sremem, gdzie w otoczeniu osób jéj drogich, w tém kole znaném z inteligencyi i pobożności zaczerpnęła te skarby, które były cechą przyszłego jéj życia. Kochać Boga i ludzi, a najwięcéj biednych i opuszczonych, oto co wpajano najusilniéj w serce młodéj Józefy; to téż od najrychlejszéj młodości widzimy ją zbierającą dziatwę wioski, zachęcającą to małe pokolenie do cnoty, do miłości Matki Najśw., czego dowodem do dziś dnia zachowana książeczka, gdzie dziecinną jeszcze ręką skreślała nazwiska dziatwy, którą pod sztandar Matki Najśw. zbierała.

Naukami Józefy kierowała własna matka, a w tém mamy wytłómaczenie, zkąd się brał ten niewyczerpany zasób serca i rozumu. — Była miłą Bogu i ludziom, oto, coby w kilku słowach najlepiéj oddało całą cechę jéj życia; — ale przypatrzmy się bliżéj, jakiemi drogami Pan Bóg prowadził to krótkie ale pełne zasług życie. Oddawszy rękę swą Mieczysławowi Rogalińskiemu i zamieszkawszy wraz z nim w dziedzicznéj wsi jego Cerekwicy, ukochała ją nad wyraz i najmilszém zajęciem Józefy było upiększanie téj siedziby, ale nie poprzestając na zewnętrznych pozorach, tu dopiero rozwinęła w całéj pełni zaczerpnięte w młodości ideały. — Widzimy ją krzątającą się skrzętnie koło podniesienia moralności i dobrybytu ludu. Za jéj staraniem powstaje ochronka dla dziatwy; troszczy się o upiększenie kościoła, otacza chorych najtroskliwszą opieką, zbiera w domu swym dzieci nie mające opieki, uczy je sama, późniéj z uszczerbkiem własnych wygód wysyła do szkół na dalsze nauki, a dla każdego z nich okazuje tyle serca i tyle wyrozumiałości!

Pan Bóg zdaje się szczególniéj upodobał Sobie tę wybraną duszę; niedługo bowiem dozwolił jéj używać tego ziemskiego szczęścia; zesłał jéj krzyż ciężki, bo chorobę, która przez lat wiele przykuwała Józefę do krzyża boleści. Tu nam świeci najpiękniejszym przykładem. Jéj cierpliwość w znoszeniu nieopisanych boleści jest niewyrównana; nie szemrze, nie narzeka, do ostatnich chwil troszczy się tylko o to, jakby się jeszcze mogła otaczającym przysłużyć i dopomódz im. Upadająca pod bólem nie myśli o sobie, ale gdy dzień wesela Narodzenia Pańskiego nadchodzi, zbiera do domu swego ten lud ukochany, zbiera rodzinę, łamie z nimi staropolskim zwyczajem opłatek, dla każdego ma uprzejme słowo miłości, czy zachęty do dobrego. Tu nadchodzi kres cierpień Józefy; wypłaciła, zdaje się, dług Boży tu na ziemi; ani światła rada lekarzy, ani troskliwa opieka męża, który przez lat tyle był tkliwym towarzyszem jéj cierpień, nie zdołały jéj dłużéj zatrzymać tu na ziemi.

Dnia 28 grudnia Pan Bóg zabrał Józefę do Swéj chwały właśnie w chwili, kiedy otaczający przez odmawianie Różańca św. błagali miłosierdzia i pomocy dla téj ukochanéj duszy. Na te cienie śmierci padało zresztą dziwne błogosławieństwo. Najdostojniejszy nasz ksiądz Prymas i Kardynał, tak wielce kochający z daleka swych dyecezyan, uprosił najłaskawiéj samego Ojca św. o modlitwę za chorą Józefę Rogalińską. Wielka to też, może największa pociecha dla ciężko zasmuconéj rodziny.

Pogrzeb odbył się w ostatnim dniu starego roku, nie zupełnie podług ostatniéj woli nieboszczki, ale dopiero po pogrzebie znaleziono spisaną prośbę w jéj biórku, aby pogrzeb odbył się w największéj skromności, a za oszczędzone, jak rachowała ś. p. Józefa, kilkaset marek miała stanąć powtórnie ochronka dla biednych dzieci w Cerekwicy, gdyż dawniéj założona, jako prowadzona przez Służebniczki, przez rząd zamkniętą została. Nie można sobie pomyśleć piękniejszego grobowca, jak przytułek pośmiertny dla tych, których za życia tak wielce kochała, ale w tém też jéj cześć i chwała, błogosławioną będzie w oczach Boga, albowiem uczynki jéj idą za nią. R. i. p.

* **Smutny wypadek** wydarzył się dnia 19 b. m. w Tulcach na polowaniu. Miejscowy rządzca p. Fischer zastrzelił na miejscu robotnika, młodego człowieka, nazwiskiem Dubert, który zostawia żonę w stanie błogosławionym. Rzecz miała się tak: Dubert podpiły, nie chciał ustąpić z pola do domu na rozkaz włódarza; zbliżył się tedy do niego rządzca, pan Fischer, pochwycił go za piersi jedną ręką, a w drugiéj trzymał fuzyą z kurkami na wpół spuszczonemi; człowiek podpiły nie chciał usłuchać rozkazu, by pójść do domu, począł się szamotać, a mając kij w ręku, tak nieszczęśliwie nim uderzył we fuzyą urzędnika, że zbił kurek a cały nabój przeszył mu szyję i na miejscu go zabił. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla wszystkich chlebodawców — aby ludziom na polowaniach nie dawali tak hojnie gorzałki, a natomiast dawali im piwa lub kawy gorącéj, która najlepszem będzie poczęstnem dla ludzi!

* **Inowrocław.** „Towarzystwo Przemysłowe tutejsze urządza w niedzielę dnia 25 b. m. w miejskim parku (ogród Lewinsohna) przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Odegrane będą następujące sztuki: 1) „Złoty cielec.“ 2) „Hannibal ante portas“ czyli „Swidrzykowska jedzie!“ każda komedya w jednym akcie. 3) „Zosia druchna,“ monodram ze śpiewami. — Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

* **Baczność.** Kręci się od niedawna po Księstwie indiwiduum pewne, znane policyi krakowskiéj z rozmaitych sztuczek — i poluje na kieszenie łatwowiernych, zwłaszcza duchownych. Powołuje się na O. Krescentego z zakonu OO. Kapucynów, na stósunki serdeczne z nim jako i z innemi osobami duchownemi i świeckiemi. Raz się przedstawia jako akademik, innym razem jako aptekarz z Grodziska itp., by wydrwić grosz. Kilka dni temu udało mu się wywieść w pole młodego duchownego, wracającego na wszechnicę do Krakowa a nie tak dawno temu, wspomnianego O. Krescentego. Baczność ztąd, zwłaszcza duchownym po parafiach w Księstwie, do którego ten przemysłowiec na polowanie się wybrał, zahaczywszy się trochę na linii między Szopienicami a Oświecimiem. — Indiwiduum wspomniane jest wzrostu średniego, szatyn, zarostu pełnego, w okularach lub i bez nich, nazywa się rozmaicie: Garczyński, Bieliński, i jak kto chce — i nosi przy sobie papiery legitymujące rzekome pochodzenie.

* **Eksportacya** zwłok ś. p. Biskupa Borowskiego do katedry płockiéj odbyła się we wtorek, pochowanie zaś zwłok w grobach biskupich dzisiaj. Na pogrzeb zaproszeni zostali przez kapitułę JE. ks. Popiel, Arcybiskup warszawski, i JE. ks. Bereśniewicz, Biskup dyecezyi włocławsko-kaliskiéj, jako uczeń zmarłego.

* **Pogrzeb śp. A. E. Odyńca,** został o jeden dzień przyspieszony i odbył się dzisiaj. Zwłoki eksportował Biskup-Sufragan warszawski ks Ruszkiewicz, który bawiąc w gubernii podolskiéj, na wieść o śmierci Odyńca powrócił do Warszawy, aby poecie oddać ostatnią przysługę. „Kuryer warszawski“ przytacza w nadeszłym dzisiaj do Poznania numerze następujący ostatni epizod z życia zmarłego, tak licujący z całym jego żywotem:

„Odyniec spowiadał się przed śmiercią razy kilka. Gdy po raz ostatni przed zgonem zażądał kapłana, ten po udzieleniu sędziwemu poecie rozgrzeszenia, sam schylił się do jego kolan, prosząc o błogosławieństwo. Odyniec położywszy mu rękę na czoło, pożegnał przyjaciela. — Tego samego dnia jeszcze, tenże kapłan wezwany został do obcego mu całkiem człowieka umierającego, który przyjął go ostrą odmową. — „A znasz pan pana Odyńca?“ — zagadnął go nieurażony tém przyjęciem duchowny. Chory dał potwierdzającą odpowiedź. Wtedy w krótkich słowach opowiedział mu kapłan ostatnie swoje widzenie się z umierającym poetą, jego chrześciańskie gotowanie się na śmierć, w pokorze i wierze. Chory słuchał w milczeniu, a wreszcie po chwili namysłu: „Przyjdź pan — rzekł — jutro.“ — I nazajutrz przystąpił sam dobrowolnie do św. Sakramentów... Gdy Odyńcowi wspomniano o tém, ucieszył się i wzruszył tak bardzo, iż nakreśliwszy drżącą ręką parę słów na bilecie wizytowym, kazał je przesłać owemu choremu, na którego tak silnie i dobroczynnie oddziałał jego przykład. Działo się to na dni parę przed zgonem.“

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 22go stycznia św. Wincentego.

Wschód słońca o godz. 7 minut 59. Zachód o godzinie 4 minut 26.

TELEGRAMY.

Valparaiso, 20 stycznia. Jak donosi telegram biura Reutera, usiłowano zamordować prezydenta republiki chilijskiéj za pomocą machiny piekielnéj; zamach się nie powiódł.

Wiedeń, 20 stycznia. „Wiener Ztg“ ogłasza pismo cesarskie, mianujące hr. Hohenwarta prezesem najwyższéj Izby obrachunkowéj w miejsce zmarłego księcia Adolfa Auersperga.

Paryż, 20 stycznia. Dziennik „Paris“ uważa za fałszywą wczorajszą wiadomość „Tempsa, wedle któréj minister wojny Lewal miał przedłożyć projekt Izbie dotyczący zmobilizowania armii na mniejsze rozmiary. (Zob. Przegląd w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego).

Londyn, 20 stycznia. Gladstone przybył tu dziś z zamku swego Havarden i przewodniczył naradzie, w któréj wzięli udział wszyscy ministrowie.

Darmstad, 21 stycznia. Pod przewodnictwem prezydenta miasta utworzył się tu komitet, który ma zebrać fundusz do dyspozycyi kanclerza z powodu 70téj rocznicy jego urodzin.

Londyn, 21 stycznia. „Daily News‘, sądzi, że pomimo ważnych zarzutów przeciwko propozycyom francuskim w sprawie egipskiéj, da się wynaleść podstawa dla dalszych rokowań. „Times“ spodziewa się, że ministerstwo spraw zagranicznych pospołu z urzędem dla spraw kolonialnych będą mieli lepszą obronę, aniżeli w kwestyi Angry Pequeny. „Daily News“ donosi, że sekretarz kolonialny na Fidżi, został przez Derby'ego do Londynu powołany i że już znajduje się w stolicy W. Brytanii.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Cenna praca** pana sędziego K. Jarochowskiego p. t. „Epizod Rakoczowy w dziejach Augusta II“ drukuje się w „Przewodniku naukowym i literackim.“

* **Posłańca św. Józefa** wyszedł zeszyt I. na miesiąc styczeń i zawiera: Od wydawcy. — Modlitwa codzienna do św. Józefa. — Sw. Józef Patron rzemieślników. — Pobożność i życie wewnętrzne przez ks. Segura. — O mszy św. i nabożnem jéj słuchaniu. — Wskazówki życia pobożnego dla dziewic. — Dla sług: wierny sługa. — Prośba Wydawcy. — Podziękowania. — Składki na rzecz Dziecięctwa Jezusowego.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 3 i zawiera: Z papierów pośmiertnych ś. p. jenerała Chłapowskiego. — Na jakich powodach opiera się żądanie zaprowadzenia cła wchodowego na wełnę? — O gatunkach buraków cukrowych, Fr. Gawroński (dokończenie). — Korespondencya rolnicza: Z Pobereża, A. Żegota. — Kronika rolnicza i rozmaitości. — Sprawozdanie z handlu bydłem rozpłodowem i pociągowem. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Pokwitowanie. — Tow. ku wspieraniu urzędników gospodarczych w W. Ks. Poznańskiem. — Ogłoszenia.

* **Misyj Katolickich** zeszyt styczniowy zawiera: Wstępne słowo. — Kochinchina, rys dziejów misyjnych. — Misya zanzibarska. — Misyonarz na dworze króla rozbójników, list O. Hillera, pisany do O. prowincyała Henryka Jackowskiego. — Historya przeniesienia domku loretańskiego. — Wspomnienia misyonarza bułgarskiego z czasów wojny rosyjsko-tureckiéj z r. 1877—1878. — Wiadomości bieżące z misyj: Chiny, Armenia, Konstantynopol. — Wyspy Żeglarzy czyli Samoa. — Persya. — Turcya. — Ruchoma parafia pływająca z kościołem i misyonarzami. — Stany Zjednoczone północnéj Ameryki. — Bułgarya. — Chiny. — Dary misyjne. — Drzeworyty: Typy mieszkańców Kochinchiny. — Niewiasta chrześcijanka w Anamie. — Książę Anamu. Kochinchina. — Zaprzęż bawołów. — Mapa Kochinchiny francuskiéj. — Chaty w Zanzibarze. — Zanzibar, ujście rzeki Kingani. — Karawana misyonarzy afrykańskich w nocy broni się od dzikich zwierząt paleniem stosów drzewa. — Zanzibar. — Nocleg pod gołem niebem koło Karpaki. — Oceania, Archipelag Żeglarzy. — Widok zatoki Apia i góry Waea. — Domek nazaretański, stojący obecnie w środku katedry loretańskiéj. — Oceania, Archipelag Żeglarzy. — Domy mieszkańców w Apii. — Oceania, Archipelag Żeglarzy. — Chrześcijanki na wyspie Samoa.

* **Tygodnik Powszechny,** pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone, nr. 3 zawiera: Filip Sulimierski. — Grzechy królewskie, powieść historyczna Wincentego Rapackiego. — Pogadanka przez Quisa. — Z wycieczki do Zwolenia i Czarnolasu przez R. Plenkiewicza. — Mieczysława Romanowskiego, dramat: Popiel i Piast, rozebrał Kaźmirz Kaszewski. — Lud z Polesia litewskiego, przez Zenona Pietkiewicza. — Samuel Łaszcz, kartka z dziejów swywoli kresowéj, przez dr. Antoniego J. Korespondencya ze Lwowa. — Kronika polityczna. — Rozmaitości. (Rzeczy społeczne. — Sztuka literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Nekrologia. — Różne). — Notatki literackie. (Gwiazda przewodnia). — Zadanie szachowe nr. 289. — Ryciny: Filip Sulimierski. — Panienka, z obrazu Leona Herbo. — Targ na Kleparzu w Krakowie, z obrazu H. Lipińskiego. — Przytułki nocne w Warszawie, rysował z natury X. Pillati.

Dodatek: Nina, powieść Jerzego Duruy'a, tłumaczona z francuskiego przez H. J. B. — Swiat na opak, powieść Maurycego Jokai'a, przełożyła Zuzanna Zajączkowska. — Na żądanie wysyła się prospekt i numer na okaz bezpłatnie.

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 20 stycznia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 171 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

135 238 58 324 34 36 407 8 11 24 28 534 63 [300] 679 704 22 32 [300] 40 49 [300] 72 825 32 85 88 93 998 **1**013 16 35 [300] 40 60 128 226 79 92 339 63 74 96 427 35 [300] 84 540 656 97 [300] 719 56 89 (1500) 92 809 20 30 85 913 **2**003 97 113 (1500) 35 46 54 82 [550] 228 339 53 92 425 81 547 680 715 39 [550] 64 814 5 903 [300] 25 30 70 [300] 74 84 **3**008 47 134 204 315 18 [300] 52 55 96 414 62 506 43 89 650 59 73 77 729 54 (1500) 803 12 17 35 [300] 42 91 [300] 956 [300] **4**142 45 [3000] 46 236 47 60 [300]68 73 333 [550] 81 90 445 522 601 [300] 92 806 944 71 **5**082 102 7 34 [300] 39 221 340 48 [3000] 486 87 93 644 738 854 71 [3000] **6**022 [3000] 94 172 87 226 401 23 43 510 19 54 (1500) 64 645 62 791 811 43 941 **7**030 78 108 55 239 40 [300] 367 95 414 38 96 529 [300] 30 602 7 30 53 [300] 55 67 957 [300] 89 **8**091 172 221 28 57 92 411 62 65 86 95 549 [550] 66 99 [550] 639 89 760 810 18 53 68 94 912 55 **9**092 102 9 23 29 97 276 82 347 70 448 [550] 51 77 503 15 [300] 26 [3000] 88 611 24 43 84 752 53 70 804 37 916 86 88.

10041 165 242 90 440 [550] 54 67 (1500) 77 89 [3000] 93 510 13 74 [300] 607 23 [300] 57 71 [300] 94 [550] 705 831 64 77 972 (1500) **11**007 11 26 65 (1500) 298 427 29 (1500) 75 511 20 [550] 74 [6000] 81 614 708 20 820 56 900 7 72 **12**023 [550] 101 19 (1500) 76 93 99 208 39 [300] 77 391 528 89 611 [3000] 78 700 [550] 7 [300] 47 49 904 **13**030 65 74 134 [300] 74 [550] 205 318 37 506 15 21 [3000] 695 [300] 6 9 96 760 822 30 62 **14**128 [1500] 3[illegible]91 201 331 48 60 74 [300] 88 500 88 89 634 5[illegible]56 815 92 921 [300] 30 **15**026 48 135 [550] 7[illegible]80 240 73 85 437 73 93 516 95 614 16 [550] [illegible]6 760 847 [550] 53]300] 934 69 77 [300] **16**0[illegible]8 282 358 411

30 69 500 20 98 634 [550] 88 806 927 71 88 **17**028 [1500] 143 91 224 30 47 91 358 [300] 413 520 653 56 58 700 89 830 87 983 **18**002 45 53 106 33 43 [15,000] 68 71 78 [300] 99 201 62 89 97 341 90 424 27 48 [300] 56 75 586 658 726 90 803 12 959 80 **19**144 81 94 233 77 [550] 85 322 51 67 406 12 34 61 91 501 27 36 93 600 700 83 90 815 94 953 77 79.

20003 28 98 127 33 38 [1500] 268 360 404 87 85 506 19 77 86 700 2 12 811 [1500] 40 77 970 80 **21**047 156 63 [300] 74 [300] 211 305 85 427 [1500] 546 [300] 675 716 801 99 900 **22**070 [300] 73 98 201 25 [300] 338 523 81 659 68 770 [3000] 800 62 63 95 [300] **23**008 180 205 43 53 308 415 32 36 89 514 25 87 [3000] 600 729 879 913 37 53 [550] **24**167 295 310 16 469 81 581 91 600 88 764 837 [300] 937 79 **25**003 29 [3000] 72 80 91 130 55 89 92 306 94 [550] 496 580 84 638 92 95 752 71 82 865 88 931 [3000] 42 **26**005 [550] 14 28 57 152 229 51 68 343 60 61 73 469 (1500) 502 10 54 64 698 [550] 726 76 843 921 87 **27**025 81 137 58 82 260 92 311 85 442 91 682 794 844 99 [300] 915 32 51 94 **28**027 55 111 49 [550] 230 72 314 40 [300] 66 511 17 [300] 58 654 71 72 [550] 752 58 71 86 832 964 75 99 **29**027 [6000] 37 72 76 78 89 234 49 83 316 23 55 596 666 91 701 9 911.

30038 77 102 19 250 76 97 [550] 303 44 76 [550] 79 82 91 431 54 82 [300] 506 667 719 32 [550] 33 820 905 49 83 **31**029140 93 235 37 381 509 608 27 40 708 55 840 926 59 [3000] 75 [3000] **32**002 33 42 81 117 18 271 [550] 97 347 413 28 29 67 71 83 86 500 97 604 763 [550] 83 828 35 905 **33**002 170 99 [300] 266 307 20 42 63 409 40 558 59 615 23 44 [3000] 62 68 701 44 49 70 916 21 28 71 **34**066 232 70 378 82 [300] 453 507 25 41 51 654 715 33 **35**094 200 29 43 326 35 557 608 63 783 835 50 60 900 31 48 49 67 82 **36**035 [300] 166 87 93 228 41 [300] 84 93 96 338 453 61 83 512 50 77 702 52 [550] 95 [300] 96 [1500] 813 40 46 71 **37**294 321 [300] 24 30 [1500] 73 81 409 [3000] 25 35 44]550] 51 [300] 68 88 91 580 [300] 744 [300] 73 99 835 990 [550] **38**051 93 126 88 [300] 88 271 95 358 408 39 72 780 924 48 63 74 [3000] 90 **39**021 23 39 62 297 334 65 456 81 [300] 516 623 (550) 50 [300] 725 38 848 (3000) 77 918 33.

40152 [300] 206 371]1500] 453 57 573 609 (3000) 18 21 [300] 46 52 59 788 831 902 52 68 **41**034 92 95 124 [3000] 28 208 26 318 27 72 415,26 79 521 45 608 51 708 812 [300] 98 904 28 45 48 71 75 [3000] 93 **42**029 [300] 126 45 94 [300] 96 205 307 45 429 36 552 94 731 41 815 25 43 79 87 88 [300] 902 15 **43**111 42 201 6 331 38 (300) 98 430 40 (550) 536 [1500] 47 59 60 624 56 719 83 866 76 (300) 87 951 80 **44**055 212 60 61 68 83 301 (3000) 37 88 418 77 552 (550) 60 89 608 714 21 61 831 34 71 991 [1500] **45**067 75 [1500] 92 102 10 (300) 216 (300) 34 65 315 58 72 78 91 (300) 402 63 (550) 48 552 69 99 (300) 785 834 **46**179 213 (300) 85 306 9 73 412 40 53 500 520 88 707 40 893 950 88 92 **47**068 158 (300) 209 (550) 28 (550) 83 306 427 31 79 604 17 64 68 84 711 98 823 943 **48**061 97 [3000] 137 57 201 4 [3000] 59 89 375 76 486 527 652 96 730 32 44 72 848 79 **49**044 84 112 14 39 87 212 [3000] 346 63 524 46 631 92 792 911 17 [3000] 51 66 92 96.

50021 51 107 69 [300] 274 91 93 316 95 98 419 35 [300] 45 519 [3000] 711 46 59 91 [1500] 803 [300] 14 51 [300] 89 94 [1500] 977 **51**002 3 111 61 68 [300] 216 369 440 611 24 28 [550] 33 51 59 803 (3000) 44 913 [1500] **52**102 10 [300] 25 277 [300] 338 39 59 420 23 31 96 561 66 615 49 86 702 3 59 803 32 49 (1500) 79 [550] 952 **53**017 34 108 29 33 69 225 (1500) 41 (550) 69 331 41 97 407 77 80 601 703 [300] 830 43 84 89 902 36 **54**000 170 265 521 32 83 87 675 784 [1500] 829 44 996 **55**005 (15.000) 61 (300) 80 108 33 40 223 314 70 88 99 586 532 62 631 52 76 753 822 33 42 43 65 [300] 919 23 26 93 **56**013 (550) 21 [300] 58 107 [300] 11 63 77 205 79 311 39 401 (550) 43 56 550 76 614 [300] 40 52 724 61 814 **57**024 31 37 [300] 120 42 48 234 [300] 35 97 326 74 452 75 504 37 628 [300] 74 85 705 [550] 40 [300] 848 53 83 85 906 30 44 68 **58**119 94 204 [300] 13 22 325 83 91 423 84 619 23 57 87 802 14 920 **59**028 34 [300] 57 195 223 37 72 76 306 24 410 (550) 11 57 501 14 (1500) 24 36 84 638 58 [300] 68 86 90 716 42 55 57 58 66 858 66 932.

60009 24 37 191 248 83 91 [300] 95 98 [3000] 394 445 504 73 80 691 [3000] 787 96 822 48 52 914 81 83 [550] 85 86 [300] **61**003 51 73 77 106 43 74 254 58 87 353 71 79 [300] 423 543 89 92 673 854 79 951 **62**002 50 59 79 [300] 120 [550] 64 (300) 200 53 61 322 32 42 79 [300] 416 [550] 23 30 517 32 62 74 78 602 16 77 738 98 858 925 58 84 **63**035 67 71 74 103 40 203 311 51 440 64 [3000] 81 531 50 64 86 [300] 608 24 702 83 [550] 89 99 905 36 [300] **64**108 221 31 41 44 310 48 68 402 508 661 800 32 75 974 **65**152 59 89 201 50 60 370 45 36 573 [3000] 681 703 867 72 **66**042 54 [300] 101 41 89 200 21 47 53 64 306 458 (1500) 587 626 70 [550] 711 82 86 807 93 919 92 **67**098 104 22 29 9 291 335 469 78 501 665 85 719 [300] 804 66 91 900 45 **68**111 [300] 54 259 347 534 50 60 665 747 60 81 [550] 808 28 999 **69**018 19 41 51 [550] 95 125 52 255 58 64 [300] 97 328 47 53 97 418 [300] 66 506 623 71 92 [300] 765 809 929 34 57.

70078 113 35 67 77 83 94 274 (1500) 341 45 56 87 466 94 583 681 762 82 93 800 55 (1500) 75 **71**078 [300] 93 125 [300] 58 277 315 24 26 62 471 515 22 72 79 702 6 6 9 77 883 925 (1500) **72**244 78 315 24 26 [300] 448 54 [300] 85 558 [6000] 76 85 613 58 48 67 71 (300) 77 (550) 749 836 39 (300) 84 95 907 15 17 30 **73**130 68 69 210 58 391 434 (300) 66 (300) 90 607 24 734 954 [6000] **74**030 161 233 50 (300) 93 (300) 302 27 55 553 621 26 719 22 56 59 (3000) 843 99 **75**033 39 (300) 56 494 505 53 61 62 63 605 762 (300) 805 24 82 922 66 80 (300) **76**030 5 47 60 (300) 99 269 486 (300) 600 1 13 23 27 (550) 32 34 (300) 770 833 38 77 92 928 59 **77**016 (300) 20 130 210 [6000] 74 (1500) 96 396 488 587 (1500) 705 21 34 (550) 92 (550) 97 805 49 911 **78**023 239 3232 27 31 425 66 94 513 79 605 10 17 712 47 56 825 66 93 963 **79**014 21 28 (300) 66 (1500) 507 49 663 (6000) 77 741 48 99 (300) 828 56 74 91 823 64 74.

80074 112 14 75 94 215 22 65 75 86 87 323 69 89 90 429 74 84 515 64 68 646 50 716 79 98 830 36 18 84 **81**238 72 (300) 305 25 459 75 (300) 506 (550) 94 602 754 80 86 876 906 98 (3000) **82**043 (550) 102 36 392 505 17 (550) 634 (1500) 713 26 35 44 46 57 847 (300) 60 95 (550) 909 **83**087 175 80 (3000) 90 (550) 244 374 85 404 83 503 621 72 718 28 (1500) 58 91 817 **84**023 31 65 72 155 88 300 10 (300) 58 440 513 47 632 55 747 802 60 **85**000 [550] 7 48 77 93 98 101 15 87 261 95 303 (300] 21 78 98 521 624 27 53 88 799 830 33 59 912 27 (3000) 35 40 **86**081 101 334 (1500) 89 (550) 431 49 89 602 (3000) 9 64 87 771 96 823 89 969 (300] 82 **87**904 88 129 80 82 234 336 (390) 63 77 418 37 570 96 674 706 46 53 54 58 65 (550) 880 941 (3000) 70 (550) 89 **88**008 130 (1500) 91 296 305 43 94 438 87 509 641 (1500) 49 81 749 62 82 (1500] 865 929 [1500) 64 85 **89**040 88 141 57 71 (300) 241 65 304 (550) 7 93 96 436 46 569 [300] 605 43 84 (1500] 722 74 76 821 85.

90040 53 99 124 85 251 (1500] 85 88 301 79 408 14 506 20 41 75 80 603 57 94 708 21 64 67 849 60 821 36 46 **91**027 56 80 122 91 (3000) 92 250 (1500] 78 94 [1500] 505 25 78 649 754 57 808 22 60 69 905 **92**025 46 215 313 22 (3000) 72 444 64 549 (3000) 728 806 916 49 **93**098 (300) 189 230 98 370 [550] 455 85 89 568 604 28 (3000) 35 47 72 (550) 732 (3000) 36 41 49 (550) 60 811 26 935 68 81 **94**064 (300) 95 113 66 96 98 211 (1500) 25 95 323 45 90 430 41 530 74 [(300) 687 721 31 (1500) 69 807 47 88 941 61 (550).

Biuro Towarzystwa Obrony Prawnéj, Poznań św. Marcin 73. Skarbnikiem Towarzystwa Obrony Prawnéj jest poseł Ludwik Graeve w Słowikowie.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Podgórna ulica nr. 13.

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, p. J. Krąkowski w Bibliotece Raczyńskich.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk Młyńska ulica 35.

Podawając powyższe adresy bezpłatnie, gotowiśmy w podobny sposób umieszczać adresy firm i osób prywatnych za poprzedniem porozumieniem się z interesentami.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

* **Wywóz towarów francuskich za granicę** zmniejszył się w roku 1884 (w stósunku do r. 1883) o 278 milionów, a przywóz płodów surowych o 102 miliony fr.

(W.) **Poznań,** 21 stycznia. (—Sprawozdanie giełdowe.—)

Stan powietrza: mróz.

Żyto: stałe.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano — cent. styczeń 131,50 pł., styczeń-luty 131,50 płac., luty-marzec 133,—. na wiosnę 134.50 płac. maj-czerwiec 136,— płc.

Okowita: słabiéj.

Cena wypowiedziana —.—. Wypowiedziano, —,— litr., styczeń 41,70 pł., luty 41,70 pł., marzec 42,20 płac., kwiecień 42,70 płacono, kwiecień-maj 43,— płacono, maj 43.30 płacono, czerwiec 43,90 płacono, lipiec 44,50 płac, sierpień 45,10 płac

Okowita: w miejscu (bez beczki) 41.70 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana 130.—, styczeń 130,— styczeń-luty 130.—, luty-marzec —.—, kwiecień-maj 133.—.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano —.— litrów. cena wypowiedziana 41,60 m., styczeń 41.60 m., luty 41,70 marzec 42,10. na kwiecień-maj 43,-- m. czerwiec 43,90 m., lipiec 44,50 mk., sierpień —,— mk., w miejscu bez beczki 41.60 mr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 21 stycznia 1885.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . . 100 kilg.	15	20	15	—	14	20	—	—
Żyto . . . . . - -	13	20	12	80	12	40	—	—
Jęczmień . . -	13	20	12	20	12	—	—	—
Owies . . . -	13	50	13	—	12	80	—	—
„ nowy. . -	14	50	14	—	—	—	—	—
Groch wrzący . - -	13	—	12	50	12	20	—	—
Groch na paszę -	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . . -	3	60	2	80	—	—	—	—
Łubin żółty . . -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski - -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy - -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy . - -	—	—	—	—	—	—	—	—

Wrocław, 20 stycznia 1884.

Żyto (za 2000 funt.) bez in., wypowiedziano ——. Cena wypowiedziano —. styczeń 136,— żądano, styczeń-luty 136,— żąd., luty-marzec —,— płc., kwiecień-maj 141,— płc., maj-czerwiec 142,— żąd., czerwiec lipiec 144,— żądano, lipiec sierpień 146,— żąd.

Pszenica. Wypowiedz. —— cent. na miesiąc bieżący 162,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 134.— płac., kwiecień-maj 136 płac., maj-czerwiec 138 żąd.

Rzep. Wypowiedziano —.— centn. styczeń 240,— żąd.

Oléj rzepiowy niezm, wypowiedz. —— cent. w miejscu 54,50 żądano, styczeń 52,50 żądano, styczeń-luty 52,— żąd., luty-marzec —,— żąd., marzec-kwiesień —,— żąd., kwiecień-maj 52,— żąd., maj-czerwiec 52,50 żąd.

Okowita wyżéj, wypowiedziano —,— litr., w miejscu —,— styczeń 41—41,50 pł., styczeń-luty 41—41,50 płac., luty-marzec 42 płac., kwiecień-maj 43,40—50 płc., maj-czerwiec 44,— płc., czerwiec-lipiec 44,70 płc., na lipiec-sierpień 45,20 żąd., sierpień-wrzesień 45,70 płac.

Cena wypowiedz. na 21 stycznia żyto 136.— mrk., pszenica 162,— mrk., owies 134,— mk., rzep 240,— mrk., oléj rzepiowy 52,50, okowita 41,50 m.

Ceny targowe z dnia 20 stycznia 1884.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F
	Za 100 kilogramów											
Pszenica biała	16	—	15	40	14	40	14	10	13	90	13	60
„ żółta	15	70	15	10	14	40	14	10	13	90	13	60
Żyto	13	90	13	60	13	40	13	30	13	10	12	70
Jęczmień	15	—	13	80	12	80	12	50	12	—	11	80
Owies	13	40	13	20	12	—	12	80	12	60	12	40
Groch	17	50	16	50	16	—	15	—	14	50	14	—

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	24	—	23	—	21	40
Rzepik zimowy „ „	23	20	22	20	20	—
Rzepik latowy „ „	23	20	22	20	20	80
Lnica . . . . „ „	21	20	20	20	17	40
Siemię lniane „ „	24	20	22	—	19	—
Siemię konop. „ „	23	—	22	60	22	—

Łubin słabo, za 100 kilogr. żółty 7,40—7,80 do 8.40 mrk., niebieski 7,20—7,70—8,00 mrk.

Telegram giełdowy.
Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 21 stycznia 1885. (Kursa końcowe).

Ziemiopłody.

Pszenica spok.
kwiecień-maj 165,—
maj-czerwiec 171,—
Żyto spok.
kwiecień-maj 144,75
maj-czerwiec 145,--
czerwiec-lipiec 145,50
Olej rzep. słabo
kwiecień maj 52,60
maj-czerwiec 52,80
Okowita słabo
w miejscu 43,10
styczeń 43,30
kwiecień-maj 44,70
maj-czerwiec 45,—
czerw.-lipiec 45,90
lipiec-sierp. 46,70
Owies
kwiecień-maj 143,50
Wyp.-żyta wsp. 00—
Wyp.-okow. kw. 00,000

Kapitały.

Galic. akc. k. 109,40
Pr. consol. 4% 103,40
Pozn. listy z. 101,60
Pozn. listy rent. 101,80
Austr. banknoty 165,75
Austr. renta złota 88,—
Austr. losy 1860 120,90
Włochy 97,90
Rumuny 103.75
Ros. banknoty 2*2,75
Ros.-ang. pożyczk. 97,10
Pol. 5% listy zast. 65,25
Pol. lik. l. zast. 58,50
Kredyty 509,—
Kolej państwowa 499,50
Lombardy 243,50
Usposob. słabo

Szczecin, 21 stycznia 1885 (Kursa końc.)

Pszenica słabo
kwiecień-maj 165,50
maj-czerwiec 168,—
Żyto niezm.
kwiecien-maj 142,—
maj-czerwiec 142,—
Rzepik
w miejscu
Oléj rzep. niezm.
styczeń 50,50

w miejscu
kwiecień-maj 52,—
Okowita spok.
w miejscu 42,—
styczeń 42.25
kwiecień-maj 44.—
czerw.-lip. 45,20
Petroleum
w miejscu 8,—

W dniu 19 t. m. rozstał się z tym światem w 80 roku życia w Środzie dawniejszy dyrektor sądu powiatowego, tajny radzca sprawiedliwości

M. A. Odenheimer.

o czém donosi w smutku pogrążona (1425)

Familia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22 t. m. o godzinie 3½ po południu z kościoła ewangelickiego w Środzie.

Walne zebranie

Towarzystwa Przyjaciół Nauk

odbędzie się **w piątek dnia 23 stycznia o godzinie 5 wieczorem** w gmachu Towarzystwa Młyńska ulica 35.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3) Półroczne sprawozdanie zarządu.
4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj.
5) Wybór prof. dr. Dybowskiego na członka honorowego Tow. Przyj. Nauk. (1397)
6) Wnioski zarządu.
7) Wnioski członków.

Wawrzyniec Benzelstjerna Engeström.

Niniejszém polecamy wydany codopiero

ŻYWOT

czcigodnéj matki

Magdaleny Zofii Barat

założycielki tow. SS. najśw. Serca Jezus

oraz

szkic dziejów tegoż Towarz. osobliwie na Ziemi Polskiéj

napisał

Ks. St. Załęski T. J.

w 8-ce 452, VI i IV str. z wielu pięknemi rycinami.

Cena egzemplarza 4 marki 50 fen.

W kwietniu r. b. wyjdzie naszym nakładem wizerunek historyczny: (1419)

JENERAŁ DEZYDERY CHŁAPOWSKI

skreślił

Ks. Walerya Kalinka.

Zamawiający już teraz, płacą za egzemplarz tylko 3 marki. **Po wyjściu cena będzie podniesioną.** Z dniem 10 kwietnia **lista prenumeracyjna zamyka się.**

O łaskawe liczne zamówienia upraszają

J. Leitgeber i Sp.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut.

Otworzenie nowéj prenumeraty na (964)

MAPĘ POGLĄDOWĄ

Królestwa Polskiego

ułożoną przez

J. Wojcicką.

Uwzględniając na dochodzące żądania **Redakcya Inżynieryi i Budownictwa** obniża na **czas pewien** cenę ostateczną mapy **36 marek** i otwiera nową prenumeratę po **30 marek** płatnych w dwóch ratach po **15 marek** przy zamówieniu i przy odbiorze.

Prenumeratorowie **Inżenieryi i budownictwa** korzystają z obniżenia prenumeraty do **25 marek**, płatnych w dwóch powyższych ratach.

Prenumeratę przyjmuje **w Poznaniu** skład **A. Rosego** w Bazarze. **W Warszawie:** Redakcye wszystkich pism tak codziennych ako i tygodniowych jako też **Redakcya Inżenieryi i Budownictwa (St. Szafarkiewicz)** Warecka 2.

HELENA SCHMIDT

ul. Wrocławska 21, narożnik placu Wiedeńskiego

poleca

eleganckie paryzkie kapelusze, prawdziwe koronki, czepeczki, żaboty, rysze, pióra i kwiaty.

Przyjmuje kapelusze do odświeżania — do prania koronki. (807)

M. SOBECKI

Fabryka wyrobów woskowych

Bielnik wosku

Poznań, Szeroka ulica nr. 24

poleca

Świece ołtarzowe z wosku białego i żółtego,
Świece gromniczne,
Paschały z granami,
Stoczki, świeczki,
Knotki Paryzkie do wiecznéj lampy z porcelanowemi pływakami.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości. (1321)

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie.

Towarzystwo rólnicze Poznańsko-Szamotulskie

obchodzić będzie uroczyście

w dniu 12 lutego r. b., t. j. w czwartek

W POZNANIU W BAZARZE

25-letnią rocznicę założenia swego.

Program:

1. Uroczyste nabożeństwo w kościele ś-go Marcina o **godz. 10½** przed południem.
2. O godzinie **12téj** w południe Nadzwyczajne Walne Zebranie w Bazarze w lokalu Koła Towarzyskiego w Czytelni.
3. Po zebraniu, wspólny obiad po 3 marki na małéj salce w Bazarze. (1427)

Dyrekcya Tow. roln. Poznańsko-Szamotulskiego.

Uprasza się wszystkich tych Panów, którzy ukończyli studja a na ukończenie takowych brali pożyczkę z funduszów **Rady Miłosławskiéj,** aby byli łaskawi podać niżéj podpisanemu dokładny adres swego obecnego pobytu.

Za Radę Miłosławską

Kaźmierz Kierski,

POZNAŃ. (1430)

Dwa kazania

Ks. D-ra Józefa Pelczara,

Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego:

I. Kazanie o królowaniu i opiece Bogarodzicy nad narodem polskim.

II. Mowa o zasługach Ks. Piotra Skargi

wyszły świeżo

Nakładem Księgarni katolickiéj

D-ra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie.

Cena każdego **40** fenigów.

Nadsyłający w liście do księgarni katolickiéj D-ra Miłkowskiego **90 fen. w znaczkach pocztowych pruskich** otrzyma obie mowy odwrotną pocztą franko. (1362)

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

(1006) MAGAZYN

MEBLI.

Wielka Rycerska ulica nr. 8. Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie pojedyńczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościelnym poecam się najuprzejmiéj do (1174)

budowania organ, repar. i strojenia tychże.

Zajmuję się także strojeniem i reparacyą fortepianów, pianinów, melodikonów fisharmoniów i z temi spokrewnionych instrumentów muzycznych. Buduje i przerabiam **ołtarze, ambony, chrzcielnice, krzyże i wszelkie sprzęty kościelne,** — Wykonuję również **miechy** dla warsztatów rzemieślniczych, optycznych, nowe bilardy, okna, drzwi wystawne i wszelkie prace w skład stolarstwa wchodzące. Wiadomości nabyte w Poznaniu, Wiedniu i Warszawie są moją rekomendacyą. Prace podjęte wykonuję dobrze i trwale za ceny umiarkowane.

L. Jankowski

Organmistrz we **Wrześni**, Rynek No. 2.

Skład win hurtowy

A. Cichowicza,

w Poznaniu,

poleca swoje corocznie osobiście u producentów na Węgrzech zakupione **wina węgierskie** w oryginalnych beczkach od najtańszych do najszlachetniejszych gatunków; daléj znaczny zapas starszych win na szkle, oraz wielki wybór **win czerwonych, szampańskich, reńskich, mozelskich, burgundzkich i hiszpańskich** w odstałych gatunkach po cenach najumiarkowańszych. (1081)

Cenniki i próby na żądanie gratis i franco.

Zakładanie

wodociągów i rur gazowych w mieście,

wodociągi w gorzelniach, mączkarniach i cukrowniach, **rury, kurki, wentyle** i wszelkie artykuły do wodociągów potrzebne, **studnie murowane i rurowe, pompy** wszelkich konstrukcyi, **ogrzewanie domów** za pomocą ciepłéj wody, budowę **łazienek,** wanny do kąpieli, tusze przenośne; **aparaty do piwa** (Bierdruck-Aparate), **extinctory drenowanie** i wszelkie prace hydrauliczne jak niemniéj aparaty specyalne poleca (1331)

Zakład studniarsko-hydrauliczny

W. Ostrowski i Sp.

POZNAŃ, Wielkie Garbary nr. 5

Co pić?

Napisał Ks. Wł. Enn.

Cena 20 fen.

Nabyć można w Redakcyi Posłańca św. Józefa w Ottorowie.

Straż św. Wojciecha

w Gnieźnie

poleca:

Zabawa z Jezusem, Hinczy str. 32,
Lekarstwo przeciw pijaństwu str. 32.
Ratujcie dusze w czyścu, str. 36,
Pojedyńczy egzemplarz po 10 fen.; biorący w **czasie kolendy** 50 egz. = płaci po 5 fenygów. **Głosy serdeczne,** Wysockiego str. 72. Cena 20 fen.; 50 egz. = 2,50 mrk,
Kochem, Wykład Mszę św. opr. 1,60.
Rossignoli, Czyściec opr. 1,50.
Opeć, Żywot P. J. opr. 1,50,
Opeć, Żywot P. J. naukowy 6,00.
Liguori Nawiedzenia 0,50.

Adres: **Ks. Dr. Łukowski** Gniezno. (1118)

Radlauera

Czerwona apteka

w Poznaniu,

Stary Rynek No, 37.,

poleca

1. Radlauera bez smaku kapsułki na tasiemca (usuwają pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednéj godzinie); cena 3 marki.
2. Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.
3. Dr. Rossa Balzam życia i esencya. usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha butel. 1 m.
4. Radlauera krople i herbata krew oczyszczające po 75 fen.
5. Radlauera esencya i maść na oczy, usuwająca boleści i wzmacniająca wzrok cena 1 m.
6. Ruski balsam spirituosowy, przeciwko reumatyzmom i udarowi butelka 2 mr.
7. Balsam rosyjski na odzięblizny środek najpewniéjszy na wszelkiego rodzaju odzięblizny, butelka po 50 fen. i 1 mkr., tudzież Salicyl-Cold-Creame na czerwone popękane ręce i usta po 1 m. Prawdziwe tylko w aptece Czerwonéj Radlauera w Poznaniu. (1088)

Radlauera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw łiszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnéj, (Salzfluss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnięcia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

Pączki!

trzy razy dziennie tuzin po 1,20 m. i 1,00 m. mniejsze za **wyraźnem** zamówieniem poleca cukiernia (1305)

Ant. Pfitznera,

Stary rynek nr. 6.

Nowe śledzie solone

połowu z 1884 r. w najpiękniejszym towarze, przesyłam w sądkach pocztowych około 10 funtów! — zawartość zagwarantowana 40—50 sztuk, za 3 marki franco za pobraniem zaliczki. (1343)

P. Brotzen.

Croeslin nad morzem Bałtyckiem Obw. Rej. Stralsund.

GORSETY

i turniury paryzkie, fichus koronkowe, woaki, żaboty, rysze, krawaty męzkie, kołnierzyki i mankiety płócienne, rękawiczki damskie i męzkie, mydła toaletowe, perfumy w wszelkich gatunkah, parasole jedwabne i wełniane, pończochy i szkarpety wełn. i bawełniane, spódnice ciepłe, trykoty i kaftaniki poleca po cenach przystępnych. (482)

Bon Marché

B. Otocka.

Vis-à-vis hotelu francuzkiego.

Herbatę czarną

(Pecco)

wyborową funt po 6 marek poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera

Stary Rynek nr. 6.

Na

BALE

i

WIECZORKI

odświeża chemicznie i prasuje wszelką garderobę i odstawia na każdy czas w barwie i formie jak nową,

ED. GNENSCHA

ZAKŁAD ODNAWIANIA GARDEROBY.

Farbiernia i pralnia chemiczna

w Poznaniu,

Skład: Ul. Wilhelmewska blisko kościoła ś. Marcina nr. 14.

Fabryka: Piekary nr. 4.

Przesyłki zamiejscowe uprasza się adresować wprost do fabryki Piekary nr. 4. (1429)

---

10 biletów

na I koncert Mierzwińskiego

20 biletów

na II. koncert Mierzwińskiego

ma do odstąpienia

Hechelski,

ul. Berlińska nr. 8, II piętro. (1428)

Marka Fabryczna.

CHRISTOFLE.

Skład specyalny

wyrobów z Alfenidy i sprzętów kościelnych

J. Stark

Wilhelmowska ulica Nr. 21.

poleca kompletne **wyprawy w sztuccach stołowych** ułożone w puzdrach na 6. 12 i więcéj osób.

z prawdziwéj Alfenidy Christofla

po cenach fabrycznych.

Również wielki wybór nakryć stołowych w **tańszych gatunkach**: z nowego srebra, alpacci i innych nie posrebrzanych metali, a mianowicie: łyżki, noże, widelce, łyżeczki, tace w różnych wielkościach, imbryki do kawy, czajniki, garnuszki do śmietany, podstawki i czarki do cukru (z metalu Alboyd) które ze względu na elegancyą i nizkie ceny szczególniéj Wnym Panom Restauratorom i Cukiernikom polecić mogę. (1317)

Szanownéj Publiczności donoszę niniejszem, że w niedzielę dnia 18 b. m. otworzyłem moją

cukiernią

połączoną z fabryką cukrów,

Staraniem mojém będzie pozyskać zaufanie Szanownéj Publiczności, dostarczając **dobrych wyrobów** przy rzetelnéj usłudze. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję (1418)

z uszanowaniem

LEON BEHREND.

W. Garbary 17.

Świeże styryjskie kapłony, francuzkie pulardy, czeskie bażanty, syberyjskie jarząbki, galicyjskie kwiczoły, tłuste rogacze odebrał i poleca (1426)

A. Cichowicz.

MARQUES DE FABRIQUE

CHRISTOFLE

Tapety i rolosy,
Samowary rosyjskie,
Zakład litograficzny,
Rejestra gospodarskie,
Towary galanteryjne,
Alfenidę Christofla

poleca po najtańszych cenach **handel materyałów piśmiennych** (189)

Antoniego Rose

w Poznaniu w Bazarze.

Próby tapet franco.

Młody człowiek

z dobrem wykształceniem szkólnem, który już praktykował przy gospodarstwie i posiada chlubne ztąd świadectwo, szuka dla dalszéj praktyki miejsca jako **elew** lub **pisarz** z małem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia w **Ekspedycyi Kuryera Pozn. nr. 1399.**

Ucznia

z odpowiedniemi wiadomościami szkólnemi poszukuje (1359)

Księgarnia Katolicka,

Poznań, ulica Wodna nr. 25.

Trzy nauczycielki Polki, egzaminowane, muzykalne, z których jedna jest obecnie w Anglii; nauczycielki z dłuższą praktyką do młodszych dzieci, muzykalne; nauczyciel domowy mogący przysposobić uczni do niższych klas gimnazyalnych, poszukują umieszczenia. (1423)

Agencya Fontowicza,

w Poznaniu, ul. Wilhelmowska 16.

Lamberta sala koncertowa.

Dzisiaj w środę d. 21 stycznia

KONCERT

salonowy.

Początek o godz. 8.

Wstęp 30 fenygów.

(1314) **A. Thomas.**

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.